



GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

BAWARJA SIĘ ODDRYWA

Papen rokuje ze stronnictwami dla zachowania pozorów, a zamierza rozwiązać Reichstag

Hitler ponownie żąda całej władzy dla siebie

BERLIN, 15 listopada. (Tel. własny „Głosu Porannego”) —

Dotychczas Hitler nie otrzymał zaproszenia na konferencję z Papenem. Gdyby takie zaproszenie nadeszło, postawił on za warunek r-zanów powierzenie mu kanclerstwa.

Tymczasem Hitler prowadzi rokowania z BAWARSKĄ PARTJĄ LUDOWĄ,

na mocy których utworzyć się ma w sejmie bawarskim koalicja tych dwóch stronnictw, która będzie miała kwalifikowaną większość dla zmiany konstytucji bawarskiej.

Hitler grozi Papenowi, że jeśli nie zgodzi się na jego żądania, to wspomnianą zmianę przeprowadzi. A zmiana ta będzie polegała w pierwszym rzędzie na

USTANOWIENIU SAMODZIELNEGO PREZYDENTA BAWARJI,

czyli na oderwaniu się tego kraju związkowego od Rzeszy.

Rokowania monachijskie są na dobrej drodze.

Zaproszenie

BERLIN, 15 listopada. (Pat.) Według doniesień pism, kanclerz von Papen wystosował już zaproszenie na narady do kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej. Dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź na to zaproszenie.

W czwartek oczekiwany jest przyjazd Hitlera do Berlina.

Wątpliwą jest jednak rzecz, czy dojdzie do spotkania pomiędzy nim a kanclerzem Papenem.

Przyspieszona podróż do Lwowa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj dokonana została próba skrócenia jazdy pociągu do Lwowa. Próba powiodła się całkowicie. Pociąg z Warszawy do Lwowa przebył całą trasę w 8 godzin 18 minut. Dotychczas podróż trwała co najmniej 8 godzin 59 minut.

Zgon wiceprezesa P.K.O.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj w nocy zmarł nagle na chorobę serca wiceprezes P. K. O., Józef Mokrzyński.

nem. Wyrażona przez Hitlera gotowość nawiązania kontaktu z miarodajnymi czynnikami Rzeszy interpretowana jest nadal jako

chęć konferowania jedynie z prezydentem Hindenburgiem.

W kołach politycznych liczą się z możliwością, że do przeprowadzenia rozmów z kanclerzem Papenem upoważniony zostanie przewodniczący Reichstagu Goering i poseł Frick.

Polityczne polowanie

BERLIN, 15 listopada. (Pat.) Wyznaczone na jutro rozmowy kanclerza Papena z przywódcami stronnictw poprzedziło

polowanie w okolicach zamku Hohenthurm w Saksonji, dokąd w drodze powrotnej z Drezna kanclerz udał się na zaproszenie hr. Alvenslebena, jednego z wybitnych członków „Herrenklubu”.

W kołach politycznych oczekują, że rozmowy w Hohenthurm zaważą decydująco na dalszym biegu wypadków politycznych, wskazując, że

hr. Alvensleben bawił ostatnio w Monachjum, gdzie prowadził rokowania z Hitlerem,

mające przygotować spotkanie między kanclerzem a przywódcą narodowych socjalistów.

Żywo komentowany jest dzisiaj artykuł Strassera, ogłoszony w prasie narodowo-socjalistycznej, w którym zawarła jest niedwuznaczna aluzja do prezydenta Hindenburga, aby „przerzucił pomost do Niemiec narodowo-socjalistycznych”.

Stronnictwo żąda dopuszczenia narodowych socjalistów do rządów, podtrzymując dawny postulat swej partji

oddania bez zastrzeżeń całej władzy Hitlerowi.

Jutro kanclerz Papen rozpocznie rozmowy z centrum i bawarską partją ludową.

Frakcja socjal-demokratyczna Reichstagu uchwaliła dzisiaj odrzucić zaproszenie kanclerza Papena

do udziału jej przedstawicieli w konferencji politycznej.

Z uwagi na wyjazd kanclerza do Niemiec południowych, mający nastąpić w czwartek, sprawozdanie Papena u prezydenta Hindenburga przewidziane jest dopiero na przyszły poniedziałek. Niezależnie od wyniku rozmów kanclerza z przedstawicielami stronnictw, prezy-

dent w ciągu przyszłego tygodnia przyjmie przywódców poszczególnych stronnictw politycznych. —

Manja wielkości

LIPSK, 15 listopada. (Pat.) — W kołach nacjonalistycznych wielką sensację wywołało nagle wyrzeczenie się narodowego socjalizmu przez autora głośnej w Niemczech książki „Hitler na froncie”, niejakiego Menda. Przyczyną opuszczenia szeregów partji była odmowa audjencji u Hitlera.

Mend publikuje obecnie list otwarty do Hitlera, w którym przyznaje publicznie, że gdyby świadomie nie przemleczal tych wyradków tehrzostwa frontowego, Hitler nie mógłby uchodzić dziś za bohatera i nie wątpliwie ignorowany byłby przez milionowe rzesze dzisiejszych zaślepionych wielbicieli. Manja wielkości — pisze Mend — może skończyć się dla Hitlera katastrofą.

Pozory v. Papena

BERLIN, 15 listopada. (Pat.) W ciągu dnia wczorajszego odbyło się posiedzenie kierownictwa bawarskiej partji ludowej

w Monachjum. Zajmowało się ono pogłoskami, że rokowania kanclerza Papena z przywódcami partji, prowadzone są tylko dla zachowania pozorów przed rozwiązaniem Reichstagu, nim zdola on się zebrać. — Zarząd partji doszedł do przekonania, iż gdyby poza temi wiadomościami kryły się istotne zamiary poważniejszych czynników politycznych, bawarska partja ludowa przeciwstawiłaby się kategorycznie tego rodzaju polityce i przystąpiła do skoncentrowania wszystkich lojalnych sił w narodzie niemieckim.

Niefryumfalny objazd

BERLIN, 15 listopada. (Pat.) Kanclerz Papen opuścił wczoraj Drezno, udając się, według doniesień dzienników do Halle, skąd dopiero powróci w ciągu dnia dzisiejszego do Berlina.

W czasie pobytu kanclerza Papena w stolicy Saksonji komuniści i narodowi socjaliści urządzili na ulicach miasta demonstracje, w czasie których wznoszono okrzyki: „Precz z kanclerzem głodowym” oraz grożono przejeżdżającemu kanclerzowi pięściami. W chwili, gdy kanclerz wsiadł przed ratuszem do samochodu, poseł narodowo-socjalistyczny Mekune Meyer krzyknął, grożąc pięściami: „Panie Bismarcku IV, ustąpić!” Policja musiała kilkakrotnie interwenjować, rozpedzając tłum palkami gumowymi.

Doręczenie motywów wyroku w sprawie „brzeskiej”

Z Warszawy donoszą: Kancelarja sądu okręgowego rozpoczęła wczoraj doręczanie motywów wyroków w procesie brzeskim wszystkim obrońcom oskarżonych.

Jednocześnie do wszystkich oskarżonych zostały wysłane za wiadomienia, iż ich obrońcy otrzymali motyw wyroków.

Według przesłisów procedury skarga apelacyjna musi być wniesiona najpóźniej za tydzień. Krążą pogłoski, że wyznaczenie procesu w apelacji nastąpić ma w dość szybkim terminie. Wymieniają przytem, jako datę, drugą połowę stycznia, lub najpóźniej luty.

Hyena pogrzebowa

Ofiary katastrofy budowlanej pochowano niemal nago

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 11 rano z prosektorjum medycyny sądowej przy ul. Dr. Oczki odbył się pogrzeb 4 ofiar strasznej katastrofy przy ul. Krochmalnej.

Niesłychane oburzenie wśród publiczności wywołał fakt, iż pogrzeb odbył się bezpośrednio z prosektorjum, a nie z kaplicy, bez krzyża i bez księdza, przyczem zwłoki były ułożone w trumnach, tak jak je wydobyto z pod gruzów, t. j. w białym i w strzępach ubrań.

Wiadomość o tych faktach doszła wkrótce do zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa, prok. Skórewicza i starosty Warszawy — Północ, p. Wasylkiewicza, którzy niezwłocznie zwrócili się do przedsiębiorcy, urządzającego pogrzeb, Leona Sawнора (Plac Trzech Krzyży 14). Okazało się, że firma Leon Sawnor, żerując na nieszczęściu ludzkim i dążąc do jaknajwik-

szych zysków, użyła jaknajgorszych karawanów, zwłoki złożono do trumien nieodiziane oraz nie po-

Trocki jedzie na tydzień do Danji

STAMBUŁ, 15 listopada. (P. A. T.) — Tutejsze poselstwo duńskie udzieliło Trockiemu wizy na tygodniowy pobyt w Danji, upewniwszy się przedtem, że Trocki będzie miał prawo powrócić do Turcji. Cele podróży Trockiego nie są znane. —

STAMBUŁ, 15 listopada. (P. A. T.) — Trocki z rodziną wyjechał do Kopenhagi przez Marsylję na pokładzie parowca włoskiego „Praga”. Wyjazd Trockiego trzymano w tajemnicy. Wydano szereg specjalnych zarządzeń o charakterze ochronnym.

informowano rodzin o terminie pogrzebów.

Wobec tego komisarz rządu na m. st. Warszawę zażądał natychmiastowego zerwania umowy z firmą Leon Sawnor i polecenie urzędnika pogrzebów innej firmie, oraz zarządził pociągnięcie do odpowiedzialności karnej firmy Leon Sawnor.

Wczoraj wręczono komisji śledczej, która prowadzi dochodzenie w sprawie katastrofy przy ul. Krochmalnej, protokół ekspertyzy technicznej. Stwierdza ona zupełnie niezbicie, że ściana gmachu elewatora runęła wskutek naporu bezpośredniego jęczmienia.

Wobec tej opinii odpowiada dyrekcja browaru, która zaniedbała elementarnych środków ostrożności. Budzi się natomiast pytanie, czy nie ponosi również odpowiedzialności organ kontrolny bezpieczeństwa budowlanej i gmachów.

Łódź w obcych rękach

Moratorium dla zobowiązań zagranicznych firm staje się koniecznością

Jesteśmy świadkami wielkiej tragedji, gdyż jak slychać, jeszcze jedna bodaj największa polska firma przemysłowa, ma się całkowicie uzależnić od obcego kapitału.

Ogarnia nas głębokie zdumienie, iż społeczeństwo nasze oraz czynniki miarodajne z taką obojętnością przyglądają się tej katastrofie, jakgdyby chodziło o mały kramik, a nie o wielkie zakłady przemysłowe, nie o firmę, będącą chlubą naszej Łodzi i całego kraju, której Łódź przemysłowa zawdzięcza swe powstanie i rozwój, jakgdyby cała sprawa nie dotyczyła ludzi, którzy tak wielkie zasługi położyli dla przemysłu i dla kraju.

Przejęcie fabryki w ręce kapitału zagranicznego, to nie jest przypływ kapitałów obcych, pożytecznych dla kraju, lecz jest to przejęcie narodowego stanu posiadania w obce ręce.

Jeżeli obcy kapitalista inwestuje pieniądze swoje w fabrykach polskich w normalnych warunkach, to może to być — przy spełnieniu pewnych przesłanek — zjawiskiem dodatnim, bowiem kapitalista ten dążyć musi do normalnego oprocentowania swego kapitału, a co zatem idzie — musi prowadzić intensywną pracę produkcyjną.

Zupełnie inaczej ma się rzecz, jeżeli przy katastrofalnym stanie gospodarczym polsey przemysłowej oddają cudzoziemcom fabryki swe za grosze, pod groźbą utraty całego majątku.

To już nie Geyerzy i Scheiblerzy przybywają do nas, aby pracować nad budową naszego przemysłu i aby się stać prawdziwymi synami Polski, lecz fabryki nasze przejmują koncerny dla celów spekulacyjnych lub dla uprawiania własnej polityki przemysłowej, która rzadko zbiega się będzie z ogólnym interesem kraju, a w wielu wypadkach jest czynnikiem destrukcyjnym pod względem gospodarczym i socjalnym.

Wyobraźmy sobie na przykład koncern, posiadający fabryki włókiennicze w innym kraju i nabywający w Łodzi za 100.000 dolarów fabrykę, której istotna wartość wynosi milion dolarów. Przecież jasnym jest, że dla oprocentowania kapitału wystarczy wówczas pędzić fabrykę tylko przez jedną dziesiątą część roku.

Gdy więc przejściowo przy-

chodzi lepsza konjunktura, to koncern uruchomi fabrykę na ten przeciąg czasu, poczem zwykle wydała się robotników i personel miejscowy, a zatrudnione siły cudzoziemskie przetrzuca się zagranicę do innych fabryk koncernu.

Nacisk ze strony sfer rządowych, dyktowany względami na ogólny interes i na bezpieczeństwo kraju, niewiele tutaj zdziała. Kapitał zagraniczny w tej postaci stanowi potęgę, mogącą sobie pozwolić na wyraźne lekceważenie nie tylko żądań robotniczych, ale i wszelkiego nacisku ze strony rządu.

Proces morderycy dyr. Kochera odsłonił nam maly rąbek kurtyny, zasłaniającej stosunki, jakie zaprowadzili cudzoziemcy w tej jedynej wielkiej wytwórni lnianej w Polsce. Ministra, który do tego dopuścił, sądzić będzie jego własne sumienie i bezlitosne potępienie jego współrodaków.

Nie należy się też ludzi, skarbu polski zyska na podat-

kach. Koncern zagraniczny unika rozmaitemi sposobami i podatków, zakładając ukryte centrale zakupów surowca i przyborów u swoich firm siestranych zagranicą. Lwia część zysków jest ukryta w ten sposób w postaci różnicy cen zakupu.

Ale nie tylko zawładnięcie fa-

braką na własność, lecz i sam wpływ kapitału obcego i jego kontrola nad przedsiębiorstwem jest z punktu widzenia polskich interesów bezwzględnie szkodliwy. Możemy to zaobserwować w jednej wielkiej fabryce łódzkiej, gdzie zaangażowany został na główne stanowisko kierownicze cudzo-

mię z fantastyczną wprost garzą. Rozumiemy, że niekiedy wskazaniem jest zaangażować obcego specjalistę — fachowca, aby zorganizować wyrób takich artykułów, które dotąd sprowadzane były z zagranicy. Ale cudzoziemiec, o którym tutaj mowa, pełni funkcje czysto handlowe, do czego o wiele lepiej nadaje się siła miejscowa, znająca warunki lokalne. Jest to więc nie innego, jak nałożenie na firmę ogromnego haraczku, płynącego do obcych kieszeni z krzywdą dla sił miejscowych.

Jeszcze raz podkreślamy, że tam, gdzie zagnieździ się kapitał obcy, rząd jest bezsilny, bo jeżeli nie spełni nawet kaprysu, to wszystkie polskie fabryki koncernu zostają bez ceremonji zamknięte, poczem z reguły następuje interwencja na terenie międzynarodowym, różne posunięcia w poselstwach, na giełdach światowych i t. p. kroki.

Czy mamy więc przyglądać się biernie, jak dotychczasowi właściciele zachwianej firmy ludzie zacięci i uczelwi, prawdziwi obywatele polsey o wielkich zasługach dla kraju i stojący na wysokości swego zadania, mają być wyrzuceni na bruk przez cudzoziemców. Jeżeli to ma być kara dla nich, to jakaż jest wina tych ludzi? Wszak nawet taka instytucja, jak Bank of England też nie płaci obecnie pełnych stu procent.

Całe społeczeństwo polskie winno stworzyć oczy na to, co się dzieje, i domagać się wielkim i stanowczym głosem natychmiastowego wydania moratorium dla zobowiązań zagranicznych, aż do czasu nastania jakkolwiek lepszej konjunktury. Chcemy płacić nasze długi, ale nie możemy tego uczynić zaraz, gdy cały świat załamuje się pod obuchem kryzysu. Nikt nie może żądać od człowieka, któremu pożar lub powódź zniszczyły mienie, aby natychmiast spłacił swe długi; lecz daje mu się możliwość powstania z ruin. Obecny kryzys jest jeszcze gorszą klęską żywiołową, niż pożar lub powódź, gdyż dotyka swemi straszliwymi skutkami całe narody. W tych warunkach zagarnięcie naszych fabryk przez cudzoziemców jest moralnym bezprawiem, którego polskiemu ustawodawcy sankcjonować nie wolno.



Najbliższy przebój kina „LUNA”

Bezbożnik wojujący Propaganda walki z religią w Rosji

Fale bezbożnictwa nie tylko coraz energiczniej rosną, lecz i coraz bardziej utrwala się, czyniąc z Rosji sowieckiej wyjątkowy kraj na świecie z ateizmem, jako „religią państwową”. W czerwonej Moskwie praca ateistyczna została uznana za fundament wysiłków dążących do przeistoczenia świata.

Ciekawym jest zwłaszcza rozmach publicystyki, propagującej bezbożnictwo.

Materiału dostarcza katalog bolszewickich wydawnictw tego rodzaju, zamieszczony w agenturze, reklamującej literaturę sowiecką, a noszącej nazwę „Międzynarodowa Kniha”.

Najstarszym (9 lat istnienia) wydawnictwem tego typu jest wychodzący co pięć dni „Bezbożnik”, główny organ „Związku bezbożników walczących”. Wychodzi on jednocześnie w dziesięciu różnych wydaniach, z których każde przeznaczony jest dla pewnych warstw społecznych, w ogólnym nakładzie 500.000 egzemplarzy. Pod tą samą nazwą wydaje się również artystyczno-literacki dwutygodnik. A następnie idzie „kierowniczy organ „Antireligioznik” redagowany przez Jemeljana Jarosławskiego i wychodzący co dwa tygodnie.

Pod redakcją Krasikowa a przy udziale redakcyjnego komitetu wychodzi w Moskwie miesięcznik

„Woinstwujszej (wojujący) ateizm”. Specjalnie dla robotników przeznaczony jest dwutygodnik „Bezbożnik u stanka” (przy war-

Komunizm w Polsce

„Prawda” moskiewska z dnia 2 b. m. podaje streszczenie raportu znanego działacza komunistycznego i jednego z twórców przewrotu bolszewickiego D. Manuilskiego o stanie partji komunistycznej.

Ustęp, poświęcony partji komunistycznej w Polsce, zawiera informację, że ma ona 18.000 członków przy czym przyrost za ostatnie 6 miesięcy wynosił 12.000. Sprawozdawca oblicza pozatem uwziętych komunistów w Polsce na 10 tysięcy. Ogółem, zdaniem Manuilskiego, liczebność tajnych organizacji komunistycznych w Polsce wynosi około 45 tysięcy członków.

Słabą stroną partji stanowi nieznaczny jej wpływ w wielkich przedsiębiorstwach, zwłaszcza w Warszawie, niedostateczny jej wpływ na włościanstwo zachodniej Polski i jaskrawo występujące za niedbanie pracy wśród wojska.

Partja nie potrafiła jeszcze zlikwidować w szerokich masach wpływu P. P. S., która hamuje rozwój wpływów komunistycznych w Polsce.

szacie), dla włościan „Dierewiejskiej Bezbożnik” i dla młodzieży tak zwanych komsomolców i pionierów „Junyje bezbożniki”. Wszystkie powyższe wydawnictwa wychodzą w Moskwie.

W Charkowie wydaje się w języku ukraińskim dwutygodnik „Bezwiernik” i po niemiecku „Neuland”; w Erywanii ormiański miesięcznik „Anastwac” i w Moskwie tatarski „Fen Hem Din” żydowskie pismo antyreligijne „Apikoires” oraz polskie „Bezbożnik wojujący”.

Cele tej publicystyki propagandowej, w zasadzie jednorodne, dają się streścić w następujących punktach: niejednokrotnie przez tę prasę propagandową podkreślanych.

„Walka z religią we wszystkich jej przejawach i formach”; „wyjaśnienie klasowego charakteru religji”; „udowodnienie nienaukowości dogmatów i szkodliwości przestarzałych form życia”; „wytworzenie nowych kadr organizatorów, propagatorów i kierowników teoretycznych ruchu antyreligijnego”; „udowodnienie antyrewolucyjnej walki jaką prowadzi w ZSSR, i za granicę, cerkiew przeciw rządowi sowieckiemu”.

Ułóż nędzy bezrobotnych

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dzisiaj i dni następnych!

W filmie, jakiego Polska dotychczas nie widziała p. t.
JAN KIEPURA **Pieśń Nocy**
W głównej roli **Magda Schneider** Pieśni w języku francuskim, włoskim i **polskim.** **Początek o 4 do 10.**
kobiecej: **Magda Schneider** **Passo-partouts, kupony ulgowe i bilety wolnych wejść nieważne**

Dźwiękowy
CZARY
Dzisiaj i dni następnych!

— I. — **Wielki podwójny program:** — II. —
HARRY PIEL **Laurel i Hardy (Flip i Flap)**
w podwójnym, 12-aktowym dramacie sensacyjnym p. t. w arcyzabawnej komedji p. t.
W pogoni za Czarną Maską **„NOCNA ESKAPADA”**
Początek seansów o g. 4-ej — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Przesunięcia starostów

Z Warszawy donoszą:

Bogdan Kaczorowski, starosta powiatowy w Wieluniu, został zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą powiatowym w Pułtusk.

Tadeusz Niżankowski, referendarz starostwa w Bielsku Śląskim, został przeniesiony do starostwa w Wieluniu z poleceniem kierownictwa tego starostwa.

Juljan Muszyński, radca w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, został mianowany starostą w Ostrowi Mazowieckiej.

Bony miejskie

będą za parę dni wypuszczone w stolicy

Z Warszawy donoszą:

Sprawa wypuszczenia przez miasto bonów na sumę 15 milionów złotych nie wymaga przyjęcia przez radę miejską. Nie ma się tutaj bowiem do czynienia z pożyczką, lecz z papierami wartościowymi, wypuszczonymi przez miasto na pokrycie zaległych zobowiązań.

Wniosek ten został jedynie przesłany do zatwierdzenia władzom nadzorczym, co nastąpić ma za kilka dni. Już więc wkrótce pierwsza seria bonów, w sumie 5 milionów złotych, będzie wypuszczona przez miasto.

Samolot polski zabłądził na Litwę

RYGA, 15 listopada. (Pat.)—

Z Kowna donoszą, że wczoraj w godzinach wieczornych w pobliżu Ucian lądował przymusowo wskutek ciemności polski samolot. Aparat doznał ciężkich uszkodzeń. Jeden z lotników polskich, kpt. Władysław Pokorny odniósł ciężkie obrażenia i został przewieziony do szpitala w Ucianach. Towarzysz jego, Władysław Pietunia, wyszedł z wypadku bez szwanku i znajduje się w dyspozycji miejscowych władz.

Lotnicy zeznali, że lecąc w pobliżu granicy zabłądzili i musieli lądować na terytorium litewskim.

Tajemniczy mord w stolicy

Kamień i cegła narzędziami potwornej zbrodni

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj około godziny 7-ej rano w Mokotowie, pomiędzy ul. Racławicką i Rakowiecką, znaleziono zamordowanego jakiegoś mężczyznę ze strzaskaną czaszką. Pierwsi wykryli zbrodnię Franciszka Kopelewska i jej syn Feliks, zamieszkałi przy ul. Olkuskiej 3, którzy poznali w zwłokach swego syna i brata 23-letniego Romana, robotnika. Obok zwłok leżał okrwawiony kamień i cegła, które były prawdopodobnie narzędziami zbrodni.

Zamordowany miał porwane ubranie, z czego wnioskować należy, iż toczył ze swymi mordercami zaciętą walkę. Zamordowany Kopelewski był dzierżawcą studni z wodą

na szosie Wołskiej. Wczoraj wyszedł, jak zwykle rano do pracy i wracał do domu około godz. 7-ej wieczorem. Prawdopodobnie wtedy napadli na niego nieznanymi zbrodnia rze i zamordowali. O zbrodni powiadomiono natychmiast policję i pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził śmierć wskutek strzaskania czaszki. Śmierć nastąpiła przed kilku godzinami.

Jak wynika z pierwszego dochodzenia, przeprowadzonego przez policję śledczą, zbrodnia dokonana została na tle porachunków osobistych. Obecnie władze śledcze ustalają, z kim zamordowany Kopelewski pozostawał i kto mógł dokonać zbrodni.

Rewolucja w Hondurasie

Powstańcy zdobyli miasto San Pedro

WASZYNGTON, 15 listopada. — W prowincjach północnych republiki Honduras wybuchła rewolucja przeciwko prezydentowi Barahona. Zarzewie powstania wzniciła partja liberalna, która w ostatnich wyborach poniosła porażkę. Rewolucjoniści, rozporządzający samochodami i karabinami maszynowymi zaatakowali

miasto San Pedro, które zdobyli po krwawych walkach. Z obu stron padło przeszło 100 zabitych i 300 rannych.

Prezydent Barahona wysłał przeciwko powstańcom dwa pułki piechoty pod dowództwem gen. Leiva, oraz uczniów szkoły wojskowej z Tegucigalpa. —

Francuski plan pokoju

spotkał się z niechęcią miarodajnych kół niemieckich

PARYŻ, 15.11. (PAT) — Rząd francuski postanowił nadać projektowi, złożonemu dzisiaj w prezydium konferencji rozbrojeniowej w Genewie, nazwę „Plan organizacji pokoju”.

GENEWA, 15.11. (PAT) — Na konferencji prasowej, która odbyła się w godzinach wieczornych, członek delegacji francuskiej, Ludwik Aubert, przedstawił w głównych

zarysach francuski „plan organizacji pokoju”, wyjaśniając iż jest to plan stopniowego rozbrojenia. Realizacja jego etapów będzie zależała od organizacji bezpieczeństwa i od lojalności w wypełnianiu przez strony zainteresowane powyższych zobowiązań. Wszystkie części projektu są ściśle z sobą związane.

Projekt zakomunikowano wszystkim delegacjom, aby miały możliwość dokładnego zapoznania się z

nim przed rozpatrzeniem go przez komisję główną konferencji.

BERLIN, 15.11. (PAT) — Biuro Conti ogłasza komunikat, precyzujący stanowisko miarodajnych organizacji pokoju.

Plan francuski, zdaniem kół niemieckich, nie jest projektem rozbrojenia, lecz stanowi szkielet organizacji politycznej mocarstw europejskich, oparty na znanym francuskim planie bezpieczeństwa i jedynie w granicach tej organizacji politycznej uwzględnia kwestje rozbrojenia. Plan francuski wprowadza w nowej formie zasady protokołów genewskich, których generalnym celem było zabezpieczenie terytorjalnego status quo. Plan francuski, według kół niemieckich, zawiera błędy konstrukcyjne, gdyż łączy zagadnienia, nadające się do natychmiastowej realizacji, z zarządze-

niami, których wykonanie wymaga dłuższego czasu. Projekt mógłby być dopiero wówczas przeprowadzony, gdyby powstały w stosunkach między wszystkimi państwami warunki, których spełnienie poprzedzić musi zarządzenie w kwestji równouprawnienia Niemiec.

Kola niemieckie uważają wreszcie, że zastosowanie planu francuskiego dać może tylko skąpe wyniki na polu rozbrojenia i bezpieczeństwa. Bezpośrednim następstwem byłoby odłożenie na czas dłuższy efektywnego rozbrojenia.

Również w części, odnoszącej się do kwestji wojskowych, plan francuski, zdaniem kół niemieckich, przystosowany został w całości do potrzeb armji francuskiej. Komunikat biura Conti stwierdza, że Francja dąży do utrzymania różnicy, jaka zachodzi między armją francuską, a innymi armjami.

Głodni Ameryki

rozpoczęli marsz na Waszyngton

NOWY JORK, 15 listopada. W dniu dzisiejszym z szeregu miast amerykańskich wyruszyły pochody bezrobotnych, którzy urządzają „marsz głodu” do Waszyngtonu.

Bezrobotni ciągną od miasta do miasta, urządzając w każdym z nich demonstracje, domagając się pomocy od państwa.

Pochody te przypominają tu pełnie słynny marsz weteranów, który zakończył się wielką demonstracją przed parlamentem w Waszyngtonie i został odparty przez policję oraz wojsko, przy użyciu hydrantów oraz bomb łzawiących.

Organizator marszu głodnych, Herber Benjamin, oświadczył, iż w tych dniach wyruszą do Waszyngtonu dalsze pochody. Bezrobotni, którzy w Ameryce nie pobierają żadnego zasiłku ustawowego i są pozostawieni na łasce filantropji społecznej, zamierzają dotrzeć do parlamentu i zażądać od posłów uchwalenia zasiłków jednorazowych w kwocie 50 dolarów na przetrwanie zimą.

Władze centralne obawiają się, że demonstracje mogą przybrać poważne rozmiary i ich

likwidacja może pociągnąć, wobec stanowczej postawy tłumu, ofiary. Wydane zostało zatem zarządzenie, aby marsz głodu likwidować w drodze, a jego uczestników odsyłać do miejsca zamieszkania.

Pochody bezrobotnych, którzy z pieśniami rewolucyjnymi przechodzą przez ulice miast, napotykanymi po drodze, sprawiają ogromne wrażenie na mieszkańcach.

Ciągnięcie I-ej klasy

revelacyjnej 26 Lot. Państw.

Jutro, dnia 17 listopada rozpocznie się ciągnięcie I-ej klasy wielkiej 26-ej Loterii i trwać będzie 5 dni. Wylosowanych zostanie sześć tysięcy wygranych oraz 40 premii. Główne wygrane: zł.: 100,000.—, 50,000.—, 20,000.—, po 15,000.—, 10,000.—

Losy kupuje każdy w słynnej kolekturze S. Jarka, Piotrkowska 22 i 66, znanej powszechnie jako rzeczywiste najszczęśliwsza.

Amnestja dla pijaków

W stanie Kalifornia ogłoszono dzisiaj amnestję dla skazanych za przestępstwa przeciw ustawie prohibicyjnej. Amnestja obejmuje tysiące osób.

Takie same zarządzenie szykuje stan Michigan, a za nim pójdą inne stany.

3-godzinna rewizja w lokalu str. ludowego

Z Warszawy donoszą:

Przedstawiciele władzy przybyli do sekretariatu generalnego Stronnictwa Ludowego przy ul. Marszałkowskiej 68. Ponieważ lokal był zamknięty zawołano ślusarza, który otworzył drzwi, poczem przeprowadzono 3-godzinną rewizję, w poszukiwaniu ulotki stronnictwa, wzywającej do strejku w województwie łódzkim. Zabrano 25 egz. ulotki.

Broń w ręku pijaka

PORTO ALEGRE, 15.1. (PAT) —

Pedro Ramos Filho, sierżant 6 korpusu pomocniczego, mocno podпиты, za niewłaściwe zachowanie się został wyproszony z restauracji w centrum miasta.

Udał się on do siedziby swego korpusu, włożył mundur, uzbroił się w karabin i rewolwer i zawrócił ponownie do restauracji. Spotkałszy policjanta, który go wyprosił z restauracji, zastrzelił go z karabinu, ranił inspektora policji, zastrzelił jednego przechodnia, ranił jeszcze trzech, wkońcu wpadł do palacu rządowego, gdzie drugi komisarz zdołał mu odebrać karabin, a sam gubernator stanu, gen. Flores da Cunha, aresztował zbrodniarza.

Cztery córki Rutmana

urządzały awantury w sądzie okręgowym

Wczoraj zakończył się w Warszawie proces kolporterów falszowanych banknotów. Skazano siedem osób na więzienie od 2 do 4 lat.

W czasie odczytywania sentencji wyroku, dotyczącej niejakiego Rutmana, cztery jego córki, obecne na sali, wybuchnęły szmatywnym płaczem, uniemożliwiając odczyta-

nie wyroku. Policja musiała je usunąć siłą z sali. Gdy wreszcie wyrok odczytano do końca, na korytarzach sądu te same cztery córki rzuciły się na głównego świadka oskarżenia, niejaką Pazerską, i do piero policja obroniła ją przed napastniczkami.

Zabójstwo seksualne

Tajemnica willi w Brzuchowicach

Ze Lwowa donoszą:

W Brzuchowicach pod Lwowem, miejscowości słynnej z tragedji w willi Zareby, wydarzył się wczoraj tajemniczy dramat miłosny.

Przed kilku dniami przybyła do Brzuchowic młoda para — 22-letni Hömig, ekspedjent składu tekstylnego ze Lwowa, i 19-letnia Henryka Werbówna, studentka filozofji z Lublina. Oboje wynajęli wspólnie pokój.

Wczoraj, gdy oboje nie wyszli z pokoju o zwykłej porze i gdy na pukanie nikt nie odpowiedział, sąsiedzi wyważyli drzwi i weszli do wnętrza.

Zastali martwe nagie ciała obojga, leżące w kałuży krwi na łóżku. Na piersiach i ramionach Werbów-

ny stwierdzono ślęce, co świadczyłoby, iż przed śmiercią stoczyła ona walkę z kochankiem. Hömig zastrzelił na pierw ją, a potem sam popełnił samobójstwo.

Sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo. Zachodzi przypuszczenie, iż miał tu miejsce mord na tle seksualnym.

Z luźnych kartek stanowiących coś w rodzaju pamiętnika Werbówny, wynika, że kochała się ona w jakimś lotniku, potem pokochała Hömiga, palając nadal miłością do poprzedniego kochanka.

Tajfun w Japonji

LONDYN, 15.11. — Z Tokio donoszą, że nad Japonją przeszedł tajfun o niebywałej sile. Straty wyrządzone przez tajfun są ogromne. Przeszło tysiąc ludzi poniosło śmierć, a ilość zburzonych domów przekracza 30.000. Narazie brak jest bliższych szczegółów, ponieważ połączenie pomiędzy Tokio a wybrzeżem morskim jest przerwane. Położona na wschód od Szuzooka wieś Kaszilabara uległa całkowitemu zniszczeniu przez pożar, wywołany przez cyklon. W Numatsu 500 domów uległo zniszczeniu. Tokio było częściowo pogrążone w ciemnościach wskutek przerwania przewodów elektrycznych.

Ostre środki

zastępuje Szwajcarja do komunistów

BERN, 15.11. (PAT) — W związku z ostatnimi zajęciami prokuratura federalna zamierza przeprowadzić ostrą akcję w celu opanowania ruchu komunistycznego w Szwajcarji. „Le Democrate” donosi iż rząd federalny zdecydowany jest stosować ostre środki karne, a w stosunku do prowokatorów cudzoziemskich — wysiedlenie.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótkie nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg

PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 16.XI. Nr. 15

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

Ciąg dalszy.

Samochód fabryczny, który punktualnie przyjeżdżał po lektorów, odwiózł Horochina do fabryki w ciągu 15 minut, ale ani zawrotna szybkość ruchu, ani chłodny prąd wilgotnego powietrza, nie odświeżyły go.

Uczucie najgłębszego wstępu, z jakim wyszedł z maleńkiej mansardy tego domu, w którym znajdowała się piwiarnia, gdzie usłużne prostytutki pospiesznie przywracały duchową równowagę gościom, nie opuszczała go przez całą noc. Od uczucia kalającego go brudu nie uratowało go ani mydło, ani gorąca woda. Z tem uczuciem właśnie zasnął wreszcie nad ranem i z nim obudził się pod wieczór, gdy maszyna czekała już przed bramą domu, w którym mieszkał.

Samochód huczał, pędząc po ulicach, a Horochin nie dostrzegał niczego, a jedynie utkwiszony spojrzenie w plecy szofera, myślał z napięciem:

— Burow, zdaje się, miał rację. I dlaczego nigdy o tem nie myślałem? To prawda, że goły akt od niczego nie ratuje, albo lufnie nie uspokaja, a przeciwnie... Rzeczywiście wszystko co staje zdezorganizowane...

Pomyślał o Annie, potem naturalnie o Wierze — w jednym i drugim wypadku wszak można było uważać za skończoną. Anna jest uparta, nie zdoła jej przekonać, zresztą bodaj nawet nie warto. Wiera śmiała się i drażniła — to było już zbyt jasne, a myśleć o niej, znaczyło myśleć o Burowie, pajaku, mansardzie, o tem wszystkim, co złało się teraz w jeden koszmarny obraz włączającego na pajęczynie sytego pajaka.

— Nie, trzeba zacząć nowe życie, — zdecydował Horochin, — wszystko zacząć na nowo!

Myśl o nowem życiu zbiegała się oczywiście z myślą o nowej kobiecie, bez czego, Horochin był tego pewien, nie mogło być równowagi duchowej, a bez równowagi duchowej nie mogło

istnieć nietylko nowe, trzeźwe, ale wogóle żadne życie, ani żadna praca.

— Byłoby to upodobnienie się do Burowa! — pomyślał surowo, wychodząc z samochodu.

— Pośpieszyliśmy się, pracujmy jeszcze — powiedział szofer. — Chodźcie tymczasem towarzyszu do kantoru.

Horochinowi było chłodno. Poszedł do kantoru, ale i tam nie było ciepłej. Wobec czego zaczął spacerować po fabryce. Tysiące wrzecion hałasowało nieustannie, napelniając szumem cały pięciopiętrowy gmach, tak że trudno wprost było mówić. Horochin w milczeniu uśmiechał się do znajomych robotników. Przechodził przez wszystkie piętra coraz wyżej i z zadowoleniem spoglądał na skomplikowane maszyny i setki wprawnych rąk, pilnujących prawidłowej pracy maszyn.

Na najwyższym piętrze zauważył młodą robotnicę z gołymi rękami i szyją, która pracowała przy maszynie tkackiej. Przechodząc przez korytarz, położyła obie ręce na plecy robotnika, aby go minąć. I ten jeden ruch gołych ramion wystarczył, aby wzbudzić w Horochinie ponownie ostrą tęsknotę do kobiety.

Dziewczyna zauważyła Horochina i poważnie ukłoniła mu się. Horochin również ukłonił się i poznał ją. Była to jedna z dziewcząt w jego kole.

— Jeżeli szukać, zawsze się znajdzie! — pomyślał i poszedł dalej, uśmiechnawszy się do robotnicy. Krzyknęła za nim:

— Zaraz kończymy!

Obejrzał się, zauważył ze spojrzenie młodego robotnika, patrzącego za nim, i nie mógł powiedzieć. Po paru chwilach rozległ się głuchy gwizd syreny fabrycznej. Maszyny powoływały z fabryki wśród tłumy robotników, przepelniających wąskie schody.

— Towarzyszu Horochin!

Obejrzał się, prawie pewien, że to ona, i nie mylił się. Ro-

botnica dopędziła go, przeciskając się w tłumie.

— My tylko umyjemy się i zaraz przyjdziemy do klubu. Nie zaczynajcie bez nas.

Skinął jej głową. Czuł, jak ten robotniczy szum, nasycony zmęczeniem i święcią fizycznej pracy oświeża go. Uśmiechnął się do dziewczęcia i powiedział:

— Naturalnie, że poczekam. — I dodał pytającym głosem: — Waria?

Zaśmiała się, a oczy jej błysnęły szczególną radością podrostka, którego traktują jak dorosłego.

— Tak! A wy pamiętacie?

— Pamiętam.

— A nazwisko?

Zawahał się chwilę, jak powiedzieć: „twoje”, czy „wasze”, ale wreszcie zdecydował się na „ty”.

— Twoje? Wiem — Polowcew. Przyjeżdżałaś do mnie latem po książki dla waszej biblioteki, pamiętasz?

— Naturalnie!

Spojrzała na niego z zachwytem, a on ciągnął dalej:

— I chciałem wówczas przyjechać do fabryki, aby pojeździć z chłopakami na łódkach.

— A nie przyszście!

— Tak, bo wyjechałem na praktykę... A teraz wciąż zajęcia, robota i djabli wiedzą co. Niema czasu...

W łoku dotknął ręki dziewczyny i uściśnął ją:

— Będziemy się teraz często spotykali, dobrze?

Dziewczyna zaczerwieniła się i milczała, nie wrywając ręki. Horochin powiedział ze zniewalającą prostotą i rozradowaniem:

— Potrzebny mi jest bardzo przyjaciel, taki przyjaciel, jak ty... Obszedłem właśnie fabrykę i natychmiast poczułem się innym człowiekiem. Tu są prawdziwi ludzie i prawdziwe życie. Nie to, co u nas...

Stała przed nim ze spuszczonego wzrokiem i milczała, póki nie usłyszała bezpośredniego pytania:

— Chcesz, będziemy się razem uczyć, myśleć, bawić? Masz cześć tu do was przychodzić, ale nie sam... Chcesz?

— Naturalnie, że chcę!

— Potrzebuję przyjaciela, potrzebuję przyjaciela! — powtarzał, ściskając jej ręce. — Gdybyś wiedziała, jak bardzo tego potrzebuję!

— Być może, że i ja potrzebuję! — odpowiedziała nagłe, wrywając głonie.

— Waria! — krzyknął z wdzięcznością.

Zaśmiała się w odpowiedzi i poszła naprzód. Spotkanie to wystarczyło, aby potem przez cały wieczór, po drodze do klubu i w klubie w czasie zajęć, Horochin, myśląc o nowem życiu, myślał nieustannie i o tej dziewczynie.

Samochód przysłał wcześniej, niż zwykle; Horochin z

niezadowoleniem zakończył pracę. Sześciu młodzieży odprowadziło go do drzwi klubu, zadając pytania, przerywane śmiechem i żartami. Waria wyszła za nim na ganek. Uściśnął jej dłoń z uśmiechem, jak dobrej starej znajomej, a ona patrzyła na niego błyszczącym wzrokiem.

— W środę? — krzyknęła.

— Tak, w środę, jak zwykle!

Samochód ruszył z miejsca Horochin naciśnął czapkę, podniósł kołnierza palta i skuliwszy się, siedział nieruchomo całą drogę. Wesoło zastukał do drzwi domu, w którym mieszkał. Gospodyni otworzyła nie oczekiwanie szybko. Horochin minął ją, ale ona go zatrzymała:

— Czeka tam na pana jakaś!

— Kto? — krzyknął i serce w nim zamarło.

Gospodyni skintieniem odpowiedziała, że nie wie. Szybko udał się do swego maleńkiego pokoiku. W pokoju było ciemno. Przez małe okienko przeciskało się słabe światło ulicznej latarni, ale tego światła wystarczyło, aby poznać w siedzącej za stolikiem kobiecie Wierę Wołkową.

Zdumiony zatrzymał się na progu. Wiera patrzyła nań z zaciekawieniem. Wreszcie odezwał się ochryplym głosem:

— Dzień dobry!

Wiera roześmiała się.

— Dzwiny z pana człowiek! Gdy nie trzeba, rozbiera się pan prawie do naga, a gdy trzeba, nie domyślacie się nawet, że należy zdjąć palto. Jest pan normalnym człowiekiem, czy też nie?

Zbliżył się do niej:

— Wiera, poco pani przyszła? — Głos jego drgnął.

Wiera z pewną kokieteryją odpowiedziała cicho, prawie z pokorą:

(d. c. n.)

Już otwarty
Institut de Beauté

ROMA

6-go-SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front
Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Grand-Kino
Początek o godz. 4 po poł.

Biała Trucizna w rol. Stefan Jaracz
Ceny miejsc niższe: zł. 1, 1.50 i 2.50

„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Film p. t. „Zwycięzca” (Hotel Atlantic)
W rol. gł.: Käte v. Nagy i Jean Murat.
Nadprogram: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy. Pocz. o 4.30, w soboty, niedz. i święta poranki o godz. 12-ej

Dźwiękowy
PALACE
Dziś i dni następnych!

Dr. Frankenstein
W roli głównej — przewyższający swą maską Lon Chaneya Boris Karloff, Mac Clarke i John Boles
Nadprogram: 1) Najnowsze dźwiękowe aktualności Foxa, 2) Komedja Fleischerowska.
Passe-Partouts, bilety ulgowe, wejściówki, prócz urzędowych nieważne do odwołania. Początek o 4-pi

Nowaczyk będzie pociągnięty do odpowiedzialności W 7 dniu procesu P.P.S.-lewicy przesłuchano dalszych świadków oskarżenia

Sensacją siódmego dnia procesu 36-ciu był końcowy wniosek prokuratora, w którym prosi sąd o przesłanie mu odpisu protokołu zeznań świadka Nowaczyka

Celem postawienia go w stan oskarżenia za złożenie fałszywych zeznań

przed sądem. Jak wiadomo w dniu wczorajszym Nowaczyk, podczas przesłuchiwania go przez komplet sędziowski, cofnął zeznania, złożone w Sledztwie i z gruntu zmienił je. — Wczoraj sąd przesłuchał siedmiu świadków oskarżenia. Zeznania ich nie wniósł do sprawy żadnych bardziej godnych podkreślenia momentów. Wszyscy zeznają zgodnie z aktem oskarżenia, a tylko w kilku wypadkach przewodniczący przypomniał niektóre szczegóły odczytując je na rozprawie.

Biały papier

Jako pierwszy zeznał funkcjonariusz urzędu śledczego w Łodzi

Józef Olechowski.

Zeznania Olechowskiego obciążają oskarżonego Włodarskiego. Policja miała informację, że Włodarski po wystąpieniu z PPS-lewicy wstąpił do KPP. Świadek przeprowadził w jego mieszkaniu rewizję, lecz dała ona wynik negatywny. Na łomiał w stolarni Włodarskiego

świadka znalazł biały papier pocięty na paski

rozmiaru odezwy i powielacz mokry od tuszu. W komórce obok stolarni znaleziono podczas rewizji odezwy pisane atramentem. —

W związku z rewizją u Włodarskiego sąd przesłuchiwał jeszcze innych świadków. Jan Ludkiewicz, pracownik stolarni wyjaśnia, że kilka tygodni po aresztowaniu Włodarskiego znalazł

300 odezwy wydanych przez związek komunistyczny.

Pokazał je właścicielowi domu Fornalczykowi, a po przeczytaniu

spalili je.

Przew.: — Czy świadek słyszał o działalności Włodarskiego? —

Sw.: — Opowiadało mi parę osób po aresztowaniu Włodarskiego, że zamierzał on się sprzymierzyć z komunistami.

Następny świadek oskarżenia przeciw Włodarskiemu, Fornalczyk, potwierdza w ogólnych zarysach dotychczasowe zarzuty.

Odezwy

Z kolei sąd przystąpił do badania post. Gorgona. Świadek zeznaje, że w lipcu ub. roku jeden z funkcjonariuszy urzędu śledczego

poleciał mu zatrzymać jakiegoś osobnika.

który przechodził ulicą Rokicińską z jakąś paczką pod pachą. Zatrzymanym okazał się jeden z obecnych oskarżonych Stanisław Kossowski. W paczce były odezwy, a oskarżony

nie umiał wyjaśnić skąd je ma. Funkcjonariusz urzędu śledczego

Władysław Jachowicz

zeznaje obciążając przeciw oskarżonemu Rybarczykowi. Zatrzymywał go kilkakrotnie jako podejrzanego o działalność komunistyczną. Rybarczyk — zdaniem świadka — był znany z ostrych przemówień na wiecach.

Oskarżony Rybarczyk: — Oświadczam, że nie byłem zatrzymywany i tylko raz wezwa no mnie do urzędu śledczego.

Świadek Kubisiak opowiada, że w kwietniu ub. roku na pogrzebie znanego komunisty, Babezenki, oskarżony Rybarczyk przemawiał do ze-

branych.

Dowodził, że zwłoki zmarłego winny pobudzić do walki z burżuazją i kapitałem. Zmarły chorował na proletarjacką chorobę gruźlicę i tylko rząd robotniczo włościński może uchronić proletarijat od tej strasznej klęski. Rybarczyk za intonował po przemówieniu międzynarodówkę, którą odśpiewali wszyscy obecni.

Łódź i Z.S.S.R.

Z kolei sąd przystąpił do badania świadka Romana Kuchciała b. prezesa kartelu Z. Z. Kuchciał zeznaje, że Rybarczyk przemawiał na zjeździe delegatów związków zawodowych i

w przemówieniu swem podkreślił stosunki panujące na terenie Rosji

sowieckiej, zestawiając je z sytuacją w Łodzi, która poddał ostrej krytyce. Rybarczyk był dość poważnym działaczem a nawet został wybrany jako delegat na kongres Centrolewu. —

Świadek Mikołajewski, funkcjonariusz wydziału śledczego w Łodzi, podkreślił winę Rybarczyka, który był — zdaniem świadka — wybitnym działaczem. Na zjeździe delegatów Z. Z. Rybarczyk wychwalał stosunki panujące na terenie Z. S. R. powołując się na Bernarda Shawa i jego relacje o Rosji.

Przew.: — Czy przemówienie Rybarczyka było antypaństwowe? —

Sw.: — Tak.

Aresztowanie Olingiera

Następny świadek Michałek, wywiadowca, opowiada o aresztowaniu Olingiera. Olingier po zatrzymaniu go na ulicy oświadczył, że nazywa się Landsberger. Dopiero później, w urzędzie śledczym, stwierdzono jego prawdziwe nazwisko.

Przew.: — Czy świadek po znałby Olingiera?

Sw.: — Tak.

Początek rozglądać się po ławie oskarżonych, długo nie może rozpoznać Olingiera, wreszcie wskazuje na niego.

Po zbadaniu tych świadków sąd zarządza przerwę, po której zeznawać miał asp. polski politycznej Brylak.

Po przerwie staje przed stołem sędziowskim asp. Brylak i prosi o zwolnienie go od zeznań.

ponieważ jest zajęty służbowo. Sąd przychyliła się do prośby.

Po wniosku prokuratora, o którym pisaliśmy wyżej, sąd zarządza przerwę do dziś, oświadczając, że daje możliwość zapoznać się obronie z dowodami rzeczowymi.

Tomaszów dalej nekany

Powtórna fala zatruc trychimą

Nie przebrzmiały jeszcze echa masowego zatrucia trychimą 44 osób w Tomaszowie, a winni tego przestępstwa oczekują na karzącą rękę sprawiedliwości, gdy oto mamy już do zanotowania nową aferę trychimą.

Jak się dowiadujemy, obecnie zatruciu uległo kilka osób, również na skutek spożycia wędlin i wyrobów masarskich. Między innymi zatruta została żona jednego z przodowników policji w Tomaszowie i to w stopniu dotychczas nie notowanym. Poszkodowani wskazali

na sklep masarski Świerzyńskiego, mieszczący się przy ul. Jerolimskiej i placu Kosciuszki, jako na ten, w którym nabyli wędlinę.

Zatruciu uległa również podobno i żona Świerzyńskiego. Na skutek tych wiadomości, wadze bezpieczeństwa sklep opieczęto. Zawezwany lekarz weterynarii rozpoczął badania w rodzinach wieczorowych, to że wynik ich narazie nie jest wiadomy. Fakt ponownego zatrucia kilku osób trychimą wywołał w Tomaszowie ostry wrzask.

Jutro dzień Twego Wielkiego Szczęścia!!!

Kup tylko los w popularnej kolekturze

S. PASSIERMAN

Piotrkowska 13 Tel. 242-13

Cena ćwiartki losu 10 zł.

Pamiętaj, że w czwartek rozpoczyna się ciągnięcie I-jej klasy i trwa pięć dni.

Tomaszów

UNIERUCHOMIENIE FABRYKI. Dowiadujemy się, że w firmie Etablissement Piesch otrzymali wymówienia pracy niemal wszyscy pracownicy tej fabryki. Wymówienia te kończą się już w bież. tygodniu. Celem redukcja dotknięta 236 tkaczy, a jedynie tylko 12 pozostanie zatrudnionych. Krąży wieści, że również i administracja fabryki ma otrzymać wymówienia, a zakłady będą unieruchomione na dłuższy okres czasu.

ZŁODZIEJKA MIESZKAŃ PRZED SĄDEM.

Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę kradzieży złodziejki 31-letniej Ewy Kapusta vel Leśniewskiej. Dokonała ona cały szereg kradzieży w mieszkaniach otwierając drzwi za pomocą wytrychu. Okradła ona mieszkania Żółtowskiego (Piękna 6), Michlewieca (Kramarska 16-18), a przy usu-

owaniu okradzenia mieszkania Goldmana (Pólna 1) została schwytana na gorącym uczynku przez to katorów tego domu. Sąd skazał ją na dwa i pół roku więzienia.

WYNIK TYGODNIA LOPP.

Dziewiąty tydzień LOPP w Tomaszowie wykazał wielkie zrozumienie miejscowego społeczeństwa dla celów i zadań LOPP. Czysty dochód „Tygodnia” wynosi 1309,81 zł. Komitet obchodu wyraża za naszym pośrednictwem gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak świetnych rezultatów oraz całemu społeczeństwu naszego miasta za jego ofiarność.

NOWI SĘDZIOWIE PILKARSCY.

W Tomaszowie bawiła komisja egzaminacyjna, która poddała egzaminowi 11 kandydatów na sędziów piłkarskich. Skład komisji stanowili pp. Hanke, Raettig i Bira.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12,10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 16,00 Program dla dzieci.
- 16,25 Płyty gramofonowe.
- 16,40 „O komizmie” — wygł. prof. Kazimierz Ajdukiewicz.
- 17,00 Odczyt dla nauczycieli muzyki.
- 17,40 Płyty gramofonowe.
- 17,40 „Prawo kobiety do pracy” wygł. dr. A. Minkowska.
- 18,00 Muzyka lekka.
- 19,20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19,30 Feljton literacki p. t. „Czy teatr jest potrzebny współczesnemu człowiekowi” — wygł. St. Miłaszewski.
- 20,00 Koncert orkiestry mandolinistów.
- 20,55 Wiadomości sportowe.
- 21,05 Koncert solistów.
- 22,00 „Na widnokręgu”.
- 22,15 Muzyka taneczna.
- 22,40 Płyty gramofonowe.
- 23,00 Muzyka taneczna.

KONCERT SOLISTÓW

Dzisiaj o godz. 21.05 w radiowym koncercie solistów p. Zofja Zmigrod - Fedyczkowska odśpiewa arje operowe: Schereckera, Smetany i Rimskiego Korsakowa oraz kilka pieśni. Wioloncelista Kazimierz Wilkomirski odegra koncert wioloncelowy Filipa Emanuela Bacha, syna wielkiego Jana Sebastjana Bacha. Jest to jeden z pierwszych wielkich koncertów wioloncelowych (18 wiek) i oznacza początek specjalnej literatury na wioloncelę, uważanej dotąd za instrument niepopisowy. (r)

Odczyły dzisiejsze

Dzisiaj o godz. 17.40 w cyklu odczytów „Dla polskiego świata pracy” mówić będzie o „prawie kobiety do pracy” dr. A. Minkowska. Prelegentka rozwinie teorię konieczności zarobkowania kobiet, które są często żywicielkami rodzin.

O godz. 19.30 zabierze głos przed mikrofonem radiowym autor drama tyczny oraz tłumacz wielu sztuk scenicznych Stanisław Miłaszewski uzasadniając w swym feljtonie — „Czy teatr jest potrzeby współczesnemu człowiekowi” — niezbędność teatru w życiu ludzkim, jako zjawiska natury kulturalnej z tradycją odwieczną. (r)



Największe arcydzieło muzyczne

„DOBRA NOC WIEDNIU”

W roli głównej: bohater głośnego filmu „Monte Carlo”

Jack Buchanan

- 100-proc. muzyki
- 100-proc. śpiewu
- 100-proc. humoru
- 100-proc. tańca

Wkrótce w kinie

„PALACE”

Wkrótce największy film produkcji „Sowkino”

Całkowicie mówiony i śpiewany

w języku rosyjskim

„BEZDOMNI”

Wiadomości bieżące

Gen. Rupert w Łodzi przeprowadza inspekcję sanitarną

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym przybył do Łodzi celem dokonania inspekcji sanitarnej szef departamentu zdrowia ministrów spraw wojsk. gen. Stanisław Rupert.

Gen. Ruperta powitali na dworcu przedstawiciele władz wojskowych.

Spis poborowych rocznika 1912

Dzisiaj powinni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowego mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 5 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter Z, Ż, Ż oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie 14 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter L do P.

Honorowy komitet „Dni Przeciwgruźliczych”

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się organizacyjne posiedzenie wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych” w Łodzi pod przewodnictwem dy. Fiedlera.

Zebrań zagal dr. Skalski, który wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłego prof. dr. Seweryna Sterlinga przez powstanie. Następnie dr. Skalski zapoznał zebranych z dotychczasową działalnością wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych” oraz z programem prac tegoż komitetu w roku 1931-32.

Po referacie dr. Skalskiego zebrani przystąpili do wyborów.

Na przewodniczącą komitetu honorowego powołano p. wojewodzinę Jaszczoltową Wandę.

Na członków komitetu honorowego powołano:

PREZYDJUM

Jaszczoltowa Wanda, biskup Tymieniecki, biskup Tomczak K., pastor Katula, Grohman Henryk, Fiedler Zygmunt, Kucharski Zygmunt, prezes izby skarbowej, gen. Małachowski Stanisław, gen. S. O. Marciejewski Jan, wicewojewoda Potocki Adam, Scheibler Karol, Ziemiński Bronisław.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek), L. Stackela (Limanowskiego nr. 37); B. Głuchowski (Prez. Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

W. I. Z. O.

Dzisiaj, w środę, dn. 16 listopada o godz. 9-ej wiecz. punktualnie odbędzie się wieczór recytacyjny artystki dramatycznej Izy Faleńskiej poświęcony młodej poezji hebrajskiej w tłumaczeniu polskim.

Pieśni odśpiewa pani S. Krapiwai czanka, słowo wstępne wygłosi dr. J. Frenkiel. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny (Sienkiewicza 26).

Straszna tragedia miłosna

Matera strzelił do narzeczonej, a potem popełnił samobójstwo

W dniu wczorajszym redakcja nasza została zaalarmowana wiadomością o krwawej tragedji, jaka miała miejsce na peryferjach miasta, w domu przy ul. Krakusa 10. Niezwłocznie wydelegowaliśmy na miejsce naszego współpracownika, który zebrał następujące szczegóły:

W wspomnianym domu na II piętrze mieszkała rodzina Jasińskich. Romualda Jasińska, młoda, przystojna dziewczyna, robotnica fabryki pończoch, od trzech lat była zaręczona z Marjanem Materą, bezrobotnym. Młodzi, którzy znali się od dzieciństwa, przebywali stale razem, co ułatwione było przez fakt, że Matera mieszkał w tym samym domu w mieszkaniu vis a vis Jasińskich.

W dniu wczorajszym około godziny 12.30 sąsiedzi Matera usłyszeli dwa kolejne strzały rewolwerowe. Zaniepokojeni wbiegli do mieszkania, gdzie ujrzeli widok, mrozący krew w żyłach. Na dwóch obok siebie stojących krzesłach, opartych o łóżko, siedziały dwa trupy. Z prawych skroni sączyły się wąskie nitki krwi, a twarze wykrzywione jakimś niesamowitym grymasem wskazywały na ogonję.

Niezwłocznie zaalarmowano lekarza i policję. Przedstawiciele urzędu śledczego przybyli po paru minutach i rozpoczęli dochodzenie.

Jak się okazało, krytycznego dnia rano Jasińska ubrała się, by pójść, jak zwykle, do pracy. Codzień wychodziła razem z ociem, tym razem jednak zwlekała. Przed wyjściem wstąpiła do mieszkania narzeczonego.

Żadna okoliczność ani żaden odgłos ewentualnej sprzeczki nie przemawiał za tragedją, która się niezadługo rozegrała.

Jak świadczą krzesła zestawione ze sobą, młodzi musieli przez pewien czas spokojnie rozmawiać. Przypuszczalnie poruszali najbar-

ziej dla nich aktualny temat: małżeństwo. Matera był w wieku poborowym i za wszelką cenę pragnął przed marcem wstąpić w związku małżeńskie. Romualda, kochając serdecznie narzeczonego, dążyła do tego również. Na przeszkodzie stały jednak obie rodziny. Stary Jasiński nie chciał, by córka jego wyszła za człowieka bez pracy i bez środków utrzymania, stary Matera, który utrzymywał syna, również niebardzo przychylnie patrzył na ewentualne małżeństwo.

Nie pomagały nalegania młodych i prośby i groźby. Rodzice byli nieugięci.

Wczoraj, młodzi mieli rozmowę decydującą, jak wskazuje list, który pozostawili do rodziny: „Nie wiście nikogo, byliśmy nieszczęśliwi, pochowajcie nas razem” — oto ostatnie słowa narzeczonych. Obok zimnych zwłok znaleziono stary re-

wolwer, narzędzie zabójstwa i samobójstwa. Śledztwo wykaże skąd się wziął w mieszkaniu Matera.

Jak wskazują ślady, Matera strzelił najpierw do narzeczonej a potem do siebie. Oba strzały były celne i zgon nastąpił prawie natychmiast.

Ojciec Matera, z którym rozmawiał nasz współpracownik, oświadczył, że syn był u niego w czwartek, mówił o pracy jaką ma otrzymać w tych dniach, był wesoły i niczem nie zdradził smutku jaki nurtował jego duszę. Również Jasińska — jak mówią jej bliźcy — była w dobrym humorze, śmiała się i dowcipkowała.

Najprawdopodobniej więc postanowienie odebrania sobie życia powstało w ostatniej chwili, przyszło nagle.

Wypadek jest szeroko komentowany przez mieszkańców całej okolicy.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 15 listopada 1932 r. przeżywszy lat 83

b. p. Ernestyna z Wajnbergów Kapotta wdowa po b. p. dentyście Leonie

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w środę, dn. 16 listopada 1932 r. o godz. 1-ej pp. z domu żałoby przy ul. Zgierskiej 24, o czem zawiadomia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Karambol taksówki z tramwajem

Samochód rozbity na rogu Piotrkowskiej i Radwańskiej

W dniu wczorajszym, przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Radwańskiej miało miejsce zdarzenie taksówki z tramwajem linii nr. 3.

Taksówką LD. 83.730 należąca do Stanisława Króla, a prowadzoną przez szofera Stefana Króla, jechał poślaniec 70-letni Franciszek Radwański (Nawrot nr. 2) —

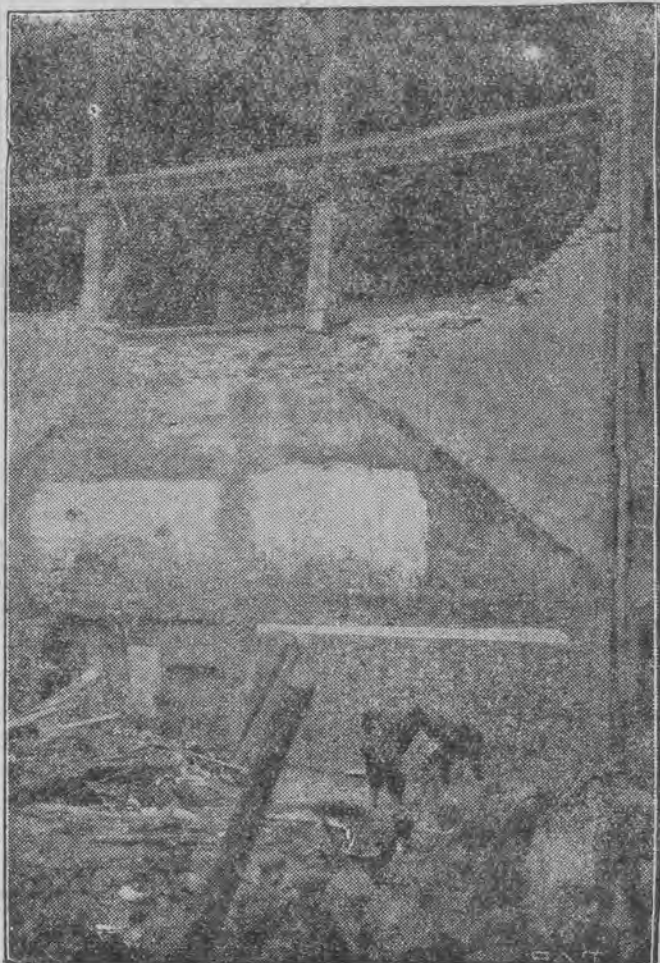
Przy rogu Radwańskiej, taksówka miała skręcić, w ostatniej jednak chwili na skutek

zlecenia Radwańskiego szofer skręcił ponownie w Piotrkowską, by jechać dalej. W tym momencie nadjechał tramwaj prowadzony przez motorowego Stratyńskiego, który całym pędem wjechał na taksówkę.

Wskutek zderzenia, taksówka została roztrzaskana. Pasażer Radwański odniósł ogólne obrażenia cieleśne, szofer zaś w ostatniej chwili zdołał wyskoczyć.

Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie. (a)

Katastrofa w Warszawie



Straszliwa katastrofa, która zdarzyła się w niedzielę rano przy ul. Krochmalnej wstrząsnęła głęboko nie tylko mieszkańcami stolicy, ale rozszła się szerokim echem po całej Polsce.

Z pod gruzów zwałonej ściany browaru Habersbusch i Schiele wydobyto 18 trupów. Z 4-ech ciężko rannych osób, przewiezionych do szpitala 3 osoby zmarły.

Ilustracja nasza przedstawia usuwanie gruzów. Na ścianie widoczne są ślady zniszczonego budynku, który stał się grobem kilku nastu osób

Koledzy i wychowawczyni Jerzyka Auerbacha wyrażają mu szczere współczucie z powodu zgonu jego

B. P.

OJCA

1 Klasa II Męsk. Gimn. Tow. Żyd. Szk. Śr. w Łodzi

Oszukiwał automat... Blaszki zamiast monet

W dniu wczorajszym na Pl. Wolności zatrzymano Icka Libermana, (Lutomierska 5) w chwili, gdy z automatu wydobywał czekoladki, wrzucając miast monet, sporządzone specjalnie blaszki.

Libermana zatrzymano i sporządzono protokół, celem osiągnięcia go do odpowiedzialności karnej za oszustwo.

Skrzynka do listów

Do Redakcji Dziennika „Głos Poranny”

W związku z artykułami w „Głosie Porannym” z dnia 4, 6 i 8 listopada r. b. dotyczącymi rzekomych nadużyć na terenie rzeźni miejskiej — zarząd eksploatacji łódzkiej rzeźni miejskiej prosi o opublikowanie następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że p. Pines jest sekretarzem rzeźni miejskiej lub mężem zaufania rzeźni miejskiej. Prawdą jest natomiast, że p. Pines jest sekretarzem związku rzeźników i w żadnych stosunkach służbowych z rzeźnią nie pozostaje.

2. Nieprawdą jest jakoby rzeźnia miejska wiedziała cośkolwiek o rzekomych nadużyciach w związku rzeźników. Prawdą jest natomiast, że rzeźnia miejska pozostaje z rzeźnikami tylko w stosunkach handlowych, o żadnych nadużyciach nie wie i działalnością związku rzeźników nie interesuje się.

3. Nieprawdą jest jakoby rzeźnia miejska była terenem jakichkolwiek machinacji. Prawdą jest natomiast, że rzeźnia miejska odnajmuje jedynie swe hale uboju do prywatnej eksploatacji rzeźników, pobierając od nich opłaty za prawo wykonywania uboju i nie mając po zatem żadnego wpływu na pozostanie ich czynności.

4. Nieprawdą jest jakoby skarbnik państwa poniósł wskutek działalności rzeźni miejskiej jakiegokolwiek straty, prawdą jest natomiast, że władze skarbowe nie o żadnych stratach nie wiedzą.

5. Nieprawdą jest, że w rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej bije się tygodniowo 25.000 sztuk trzody i że czeladnicy rzeźni domuszają się nadużyć na szkodę handlarzy trzody. Prawdą jest zaś, że ubój trzody w rzeźni tygodniowo dosięga cyfry 2.000 sztuk, czeladnicy zaś rzeźni nie ma, ani jednego, gdyż administracja rzeźni nie wspólnego z ubojem bydła i trzody nie ma.

Winni rozsiewania uwłaczających instytucji pogoszek pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

Z poważaniem

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich (—) Zaleski

Troche humoru

AUTARKJA

W oficjalnym wydawnictwie Niemieckiej rady rolniczej czytamy:

„Zapotrzebowanie na osły może być pokryte w Niemczech przez własną produkcję”.

(Simplicissimus).

PRZEŚCIĞNAŁ GO

— Chodziłem bez butów, gdy się osiedlił w Wiedniu — ponaż szef ekspedjenta.

— Ech, to nie wielkiego, ja zjawilem się w Wiedniu nago.

— Niemożliwe — odpowiada szef.

— Owszem, urodziłem się w Wiedniu.

JUZ JUTRO ciagnienie

Niechaj każdy spieszy po szczęśliwy

LOS

do największej w Polsce kolektury

J. WOLANOW

ŁÓDZ: Piotrkowska 11 i Piotrkowska 72.

Główna wygrana zł. MILION

Cena 1/4 losu zł. 10.—

Konto P. K. O. 141.795.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą.

Deszcz gwiazd Przepiękne zjawisko niebieskie

Niejednego chyba człowieka zodi wil istny deszcz gwiazd, jaki pojawia się zwykle późno w nocy, kiedy jest pogodno niebo i niema wielkich chmur. Otóż cały bieżący tydzień będzie obfitował w takie zjawiska, z których jedne mogą być lepsze, inne mniej efektowne, ale zawsze, prawie co noc, zjawisko to można przy sprzyjającej pogodzie zaobserwować. Jednak proszę się spieszyć, bo będzie to tylko trwało jeszcze kilka dni zaledwie, a potem znów będzie można je zobaczyć dopiero w sierpniu.

Tajemnica tych „deszczów” jest następująca: W dniach od 10 do 17 listopada ziemia przechodzi przez obszar orbity roju drobnych ciał niebieskich, które, przelatując przez atmosferę ziemską, rozbiły się jako t. zw. meteory, czyli, jak to się mówi w mowie codziennej, spadające gwiazdy. Ten „deszcz” gwiazd bierze niejako początek z gwiazdozbioru Lwa i stąd ich nazwa — Leonidy.

Te ciała niebieskie są również nazywane planetoidami, ale tylko wtedy, gdy się nie uwzględni ich źródeł pochodzenia. A więc te planetoidy krążą, jak i inne planety, dookoła słońca, ale ich czas obiegu, czyli mówiąc innymi słowy ich rok trwa według ziemskiego czasu 33 lata. Wzdłuż całej trasy toru roju Leonidów rozsypany jest kosmiczny pył meteorów i dlatego corocznie, gdy ziemia przecina w swym obiegu orbitę ich, wtedy poszczególne drobne odłamki, które dostają się w obręb przyciągania ziemskiego, spadają na powierzchnię naszej planety, przyczem przez tarcie o atmosferę silnie się zagrzewają, wywołując to efektowne zjawisko. Poza tym ziemia przecina też tor obiegu innych planetoid, nazywanych Perseidami. Dzieje się to w sierpniu.

W tym pierścieniu drobnych ciał, okalających słońce, istnieje jedno miejsce, które można nazwać jądrem a to dlatego, że jest ono właściwie zgęszczeniem wielkiej ilości tych drobnych meteoroidów. To jądro jest bardzo zbliżone pod względem swej budowy astralnej do komet, dlatego też właśnie często mówi się o niem, jak o komete. Pierwszy raz tę kometę spostrzeżono, gdy przeleciała ona w r. 1800 nad Londynem. Było to wtedy pyszne zjawisko, a ludzie niedoświadczeni przypisywali jej jakiś nieczystym siłom. Wtedy to badania naukowe wykazały, że jest to właściwie kometę, której zjawienie się następuje co 3 lata, w każdym listopadzie. Dziś właśnie przypada ten rok, kiedy ma się możność obserwowania tego pysznego zjawiska. Może natura dopisze ludziom, żądnym wrażeń, co jest nawet bardzo prawdopodobne.

A. I.

Woda gorzka „Franciszka Józefa” — wypróbowany środek przy zaburzeniach wątroby. Żądać w apt. i drog.

Echa wypadku kpt. Orlińskiego

Stan zdrowia znakomitego lotnika kpt. Bolesława Orlińskiego, który uległ ostatnio wypadkowi przy skoku ze spadochronem, w dalszym ciągu nie jest zadawalający.

Nastawiona po wypadku noga zrosła się nieprawidłowo, skutkiem czego zaszła potrzeba lamania i powtórnego jej zestawienia. Mimo, że stan zdrowia kpt. Orlińskiego nie budzi poważniejszych obaw, jednak skutkiem tych komplikacji musi on pozostać w dalszym ciągu na kuracji w szpitalu i przed upływem kilku miesięcy nie będzie mógł powrócić do służby w lotnictwie.

Pompatyczne kicze amerykańskie wyrugowały z rynku polskiego niemal wszystkie inne filmy zagraniczne

Kinematograficzny przemysł widowiskowy przechodzi kryzys, a przedsiębiorstwa kinematograficzne walczą o byt w nieślicznie trudnych warunkach. W porównaniu z r. 1923 ilość kin z 428 wzrosła do 771, t. j. o 80,1 proc., z z ogólnej ilości na Warszawę przypada 7,8 proc., na woj. centralne (bez Warszawy) — 34,2 proc., na wschodnie — 9,1 proc., na zachodnie — 26,3 proc. i na południowe — 22,6 proc. Miejsce we wszystkich kinach liczone 248.819, w tem na Warszawę przypada 13,7 proc., na woj. centralne 32,9 proc., na wschodnie 7,2 proc., na zachodnie — 26,1 proc. i na południowe — 20,1 proc.

W Warszawie mają przewagę kina duże, we wśch dniach zaś województwach małe, przeciętna zaś ilość miejsc w kinie w całej Polsce wynosi 322,7. są to zatem raczej kina małe.

Na pierwszym miejscu pod względem dni widowiskowych stoi Warszawa, wówczas bowiem gdy w całej Polsce dni tych było 179.166 i

na jedno kino wypada 235,4 dni,

w Warszawie wypada 331,9 dni natomiast w woj. centralnych 231,2, we wschodnich 253,9 w zachodnich 237,8 i w południowych 196,0. W Warszawie zatem każde kino było czynne w ciągu przynajmniej 11 miesięcy, natomiast w woj. południowych zaledwie w ciągu 6 i pół, a w pozostałych około — 8 mies.

Z powyższych danych wypływa że kino u nas jest rozpowszechnione nader nierównomiernie. Wypływa to jeszcze z ilości miejsc przypadających na tysiąc mieszkańców. Dla całej Polski mamy cyfrę 8,1, natomiast dla Warszawy — 30,7, dla woj. centralnych tylko 6,9, dla wschodnich — 3,4, dla zachodnich — 4,9 i południowych — 6,1. Jedynie zatem Warszawa i początek woj. zachodnie posiadają stosunkowo dość znaczną ilość tego rodzaju przedsiębiorstw, w innych dzielnicach jest ich zamało, zwłaszcza w woj. południowych, gdzie frekwencja w kinematografach jest większa, a niżeli gdzieindziej w Polsce. Tak np.

we Lwowie na jednego mieszkańca przypada 15,4 sprzedanych biletów, gdy w Łodzi tylko 11,8,

w Warszawie — 11,3, w Katowicach — 10,1, w Poznaniu — 10,6, w innych większych miastach jeszcze mniej. Wnosić stąd można, że niektóre większe miasta, zwłaszcza Lwów, mogłyby posiadać z korzyścią dla przedsiębiorców większą ilość kin i to nawet większych. W małych miastach i miasteczkach przewagę oczywiście mieć muszą kina małe, gdyż ludność miejscowa nie byłaby w stanie zawsze zapełnić widowni, a na przyjezdnych trudno liczyć.

W porównaniu z Zachodem, a zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie obok kin rozwinął się nadzwyczajnie przemysł filmowy,

zajmuje jedno z ostatnich miejsc.

Zilustrują to najlepiej liczby stosunkowe — cyfra mieszkańców, przypadających w poszczególnym kraju na jedno kino. **W Polsce przypada 42,5 tys. mieszkańców, we Włoszech 17,1, w Stanach Zjednoczonych 6,0, w Niemczech 12,4, w Au-**

gli 10,4, we Francji 13,4, w Czechosłowacji 12,3.

Gorzej niż u nas, sprawa ta przedstawia się w Rosji, gdzie na jeden teatr świetlny, pomimo szerokiego wyzyskania w cele propagandowe, przypada 75,5 tys. mieszkańców, w Rumunii — 50,4 tys. i t. d. Nie trudno się przekonać, jak nam daleko — pomijając rekordowe cyfry Stanów Zjednoczonych — choćby tylko do sąsiedniej Czechosłowacji.

Mówiąc o kinie, trudno pominać

przemysł filmowy, który wprawdzie rozwija się u nas, lecz bardzo powoli.

O rozwoju jego do pewnego stopnia może świadczyć to, że w roku 1924 na 931 wyświetlanych filmów było 79 polskiej produkcji, t. j. 8,5 proc., w ciągu zatem sześciu lat produkcja ta wzrosła o 117,2 proc. Na zależność natomiast od zagranicy wskazuje przewaga filmów pochodzenia obcego. Oceńając okres 1924 — 1930 r. przekonamy się, że

ilość filmów pochodzenia amerykańskiego wzrosła stosunko-

wo z 39,3 proc. do 626,1 proc. (z 366 do 863, t. j. o 135,8 pr.), angielskiego — z 1,7 proc. do 2,5 proc., spadła zaś ilość filmów pochodzenia austriackiego z 7,2 proc. do 4,0 proc., francuskiego z 16,3 proc. do 4,5 proc., niemieckiego z 20,6 proc. do 7,3 proc. i włoskiego z 4,2 proc. do 0,5 proc. Filmy zatem polskie i amerykańskie są wyświetlane u nas najczęściej, inne rzadziej, przyczem film amerykański wyrugował z ekranu wszystkie inne i zaprowadził u nas wszechwładnie. Ponieważ przemysł ten, oparty o olbrzymie kapitały, rozporządza dużymi możliwościami technicznymi, przeto film krajowy ma w filmie amerykańskim bardzo niebezpiecznego konkurenta, z którym walka d'łatwych nie należy.

Ostatnimi czasami rozpowszehnił się u nas — wzorem zagranicy — film dźwiękowy, który w r. 1929 stanowił tylko 41 proc. ogólnej ilości, a w r. 1930 już 46,5 proc. Dalsze lata niewątpliwie dadzą jeszcze wyższe cyfry.

Z. K.

Teatr i muzyka

Z estrady koncertowej

Popołudniowy koncert symfoniczny

Program koncertu pierwszorzędnym: „Eroika” Beethovena i perla literatury wiolonczelowej „koncert h-moll” Dworka.

Treść „Eroiki” wypełniają głębokie myśli, smętne wspomnienia, wielkie w żalobie podniosłość, święto śmierci — hold, złożony szczerą łagodnością w drugiej części — to cały dramat w sobie zamknięty. Część trzecia symfonii nazwana jest „Scherzo” (żart, igraszka) zdawałoby się nazwa nieodpowiednia dla bohatera eposu. Lecz gdy wsłuchamy się w rytmy owego Scherza, wydaje się nam, że są to gry w rodzaju tych, jakie wyprawiali wojownicy z „Ilijady” na grobach wodzów — bohaterów. Dużo w nich smętnych zawodzeń i wspomnień. Najbardziej kapryśnym zwrotom orkiestrowym umiał Beethoven nadać nastrój powagi i głębokiej żaloby. A część ostatnia symfonii to chyba stępa pogrzebowa, a w końcu dzieła porzuca genialny twórca nastrój elegijny, by zaintonować hymn zwycięski. Epilog ten, jakkolwiek krótki, posiada pełnię majestatu i wieniec godnie monumentalne arcydzieło.

Jeden z muzykologów niemieckich mówiąc o sztuce muzycznej, określił, że Händla były tylko głosy pojedyncze — zwiastuny sztuki. Poranek należy do Bacha. Mozart i Haydn wywiedli jasny ożywczy dzień, a Beethoven roztoczył wspaniały wieczór gwiazdzisty.

Jeżelibyśmy chcieli kontynuować te metafory, to moglibyśmy nazwać łódzką orkiestrę „zachodzącym słońcem” które nie świeci już, jak ongi. A może to wina dyrygenta Walerjana Berdajewa, że, mając do rozporządzenia liczne zastępy bezrobotnych muzyków, nie przetasował ich należycie, wskutek czego nastąpiła dysproporcja: jedna grupa instrumentów przyćmiewa drugą, wskutek czego ginie melodia. Z gruba ciosany był również i marsz żałobny, ale wszystko zakończyło się zwycięsko, bo tak chciał Beethoven.

W solowej części koncertu wystąpił wiolonczelista p. Bolesław Ginzburg, który wykonał z towarzyszeniem orkiestry koncert Pro-

rzaka. Artysta smacnie umitował sobie ten piękny utwór, grał go bowiem na teje estradzie trzy lata temu. Nie szkodzi, bo jest to utwór piękny, mający w sobie pierwiastki tężyzny, świetną instrumentację i żywiołowy rytm. Głęboko odczuta część środkowa jest jednym z najszerszych objawień twórczych czeskiego kompozytora i ta właśnie rzewna i rozlewna kantylena zarekomendowała p. Ginzburga z najlepszej strony, gdy w ustępach o żywym tętnie zbywało artyście na sile fizycznej palców z czym nie liczyła się zgola zbyt głośna orkiestra.

Sala była pełna.

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dziś premiera rozgłosnej komedji muzycznej „Jim i Jill”, w której popisową rolę kreować będzie najpopularniejsza dziś artystka polska Marja Modzelewska. Udział baletu „Qui Pro Quo”, barwne wystawki, melodyjne piosenki M. Hemara, orkiestra pod batutą F. Rybickiego z Warszawy — oto najważniejsze efekty tego arcyciekawego widowiska. Reż. J. Szynclera. Dekoracje St. Jarockiego. Wrocław ważniejszych: Zofja Terne, Węgrzyn (Jim), Dunajewska, Suchecka, Mroziński, Szubert, Surzyński.

TEATR KAMERALNY

Dziś wiecz. „Rembrandt na sprzedaz”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8,15 po cenach zwykłych „Czar walca”.

W sobotę o godz. 4.15 „Pan Teusz”.

TEATR „SCALA”

Dziś powtarza „Di Idisze Baude” rewję „Di Welt Szokelt Sich”. Początek o godz. 9 wiecz.

TEATR „JAR”

Rewja „Kto Łodzi dogodzi” zdołała w Łodzi nienotowane detąd powodzenie i zawiera dużą ilość atrakcyjnych numerów. Zespół teatru również znakomity. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10.

Gerhardt Hauptmann (W 70 rocznicę urodzin)

W dniu 15 listopada przypada siedemdziesiąta rocznica urodzin wielkiego dramaturga niemieckiego, Gerhardta Hauptmanna.

Gerhardt Hauptmann urodził się w Ober-Salzbrunn, na Śląsku niemieckim. Ojciec jego był oberzysztą, a (ziad ze strony matki — tkaczem, uczestnikiem rewolucji w roku 1840. Wrażenia lat dziecińczych posłużyły Hauptmannowi do jego słynnego dramatu p. t. „Tkacze”.

Jako dwunastoletni chłopiec udaje się Gerhardt do szkoły we Wrocławiu. W roku 1882 Hauptmann udaje się do Jeny, gdzie studjuje filozofję. Na wiosnę roku 1883 rozpoczyna wędrówkę po Europie, podróżując po południowej Francji, Hiszpanji i Włoszech. W roku 1884 osiada na pewien czas w Rzymie, gdzie oddaje się rzeźbiarstwu. Klimat południowy nie służy Gerhardtowi, wraca do kraju i osiada na stałe w Berlinie. Wkrótce też rozpoczyna swoją działalność literacką, wysuwając się odrazu na czoło pisarzy niemieckich. Pierwszym dziełem, które zwróciło na siebie uwagę Niemiec, była sztuka, wydana w roku 1889 p. t. „Przed wschodem słońca”, a sławę wszechświatową zyskuje sobie jednym z następnych dramatów „Tkaczami” (1892). Dziełem tem i szeregiem innych, jak „Woźnica Henschel” (1898), „Święto Pokoju” (1890), „Kolega Kramp-ton” (1892), stwarza Hauptmann typ niemieckiego naturalizmu. Odmienny charakter romantyczny noszą jego udratyzowane baśnie, jak „Hanusia” „Dzwon zatopiony” (1896) i „A Pippa tańczy” (1906).

W okresie wojny światowej publikuje Hauptmann sztukę bardzo mało znaną p. t. „Krew” „Zimową balladę” i powieść p. t. „Heretyk z Soany”.

Prawie wszystkie dzieła Hauptmanna przełożone są na język polski, a jego dramaty niejednokrotnie święciły triumfy na scenach polskich. (md.)

Notatki

Kinoteatry monachijskie są formalnie zalane od kilku tygodni filmami wytwórni niemieckich, nastawionymi na propagandę militarną. Filmy jak „Yorck”, „Die 11 Schill'schen Offiziere” i t. d. przeważnie pozbawione walorów artystycznych, przystosowane są w zupełności do dzisiejszych potrzeb propagandowych militarystów niemieckich i mogą uchodzić bez przesady za najskuteczniejszy środek krzewienia wśród mas idei rewanzu. Ostatnio ukazał się nowy film p. t. „Marschall Vorwärts”. Treść tego filmu jest tak tendencyjna i przejrzyta, że nawet umiar kowana prasa monachijska ostrzeża przed tego rodzaju produktami. Historycznie mało uświadomione rzesze oglądając filmy powyższej treści mogą dojść do przekonania, że wszystkie armje, prócz pruskiej, składały się z samych złoczyńców.

W Buffalo otwarto w polskiej dzielnicy pierwszą polską stację radiową w Ameryce. Stacja jest własnością spółki akcyjnej, na której czele stoi jako prezes, Herbert Howell. Dyrektorem stacji jest p. Józef Dąbrowski.

W jednym ze szpitali tutejszych zmarł najstarszy z aktorów polskich w Ameryce Witold Modzelewski. Pochodził on z Łomży. Do Stanów Zjednoczonych przybył w roku 1905 i odtąd stale pracował na scenie polskiej w Chicago i Detroit.

Poetka szwajcarska Marja Waser została mianowana honorową obywatelką miasta Berna i Herzogebushce. Jest to pierwszy wypadek mianowania kobiety obywatelką honorową Szwajcarii.

REJESTR HANDLOWY

Co to jest firma i jak jej należy używać

(I) Dekret o rejestrze handlowym (ogłoszony w Dzienniku Praw Państwa Polskiego nr. 14, dnia 7.II 1919 r.) stwarzając instytucję rejestru handlowego w b. zaborze rosyjskim (w niemieckim i austriackim rejestrze istniały już wcześniej) nakazuje przymusowe rejestrowanie wszystkich przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa przemysłowe kategorii I, II i III-ej oraz przemysłowych z kategoriami świadectw od I do VI włącznie. Pozostałe kategorie t. j. IV handlowa oraz VII i VIII przem. przymusowej rejestracji nie podlegają, chyba że są spółkami. Nie mają także obowiązku rejestrowania się apteki, jako zaliczone przez prawo do grupy przedsiębiorstw niehandlowych.

Z ważniejszych danych, które obowiązkiem zgłoszenia i wpisania do rejestru podlegają — są następujące:

1) Firma, siedziba i przedmiot przedsiębiorstwa, zbycie i zwiniecie przedsiębiorstwa, otwarcie, zbycie i zwiniecie oddziału, udzielenie, rodzaj i ustanie prokury, otwarcie i ukończenie likwidacji, nazwiska likwidatorów, ogłoszenie i podniesienie upadłości, nazwiska kuratorów i syndyków, ustanowienie i ustanie nadzoru sądowego, nazwiska nadzorców; ponadto:

2) w odniesieniu do handlu jednoosobowo — imię, nazwisko i adres właściciela, treść intercyzy, otwarcie spadku;

3) w odniesieniu do spółek firmowych i firmowo-komandytowych — skład wspólników firmowych, fundusz wspólników komandytowych, zarządcy i ich uprawnienia, intercyzy, otwarcie spadku po wspólnikach firmowych, czas trwania spółki;

4) w odniesieniu do spółek akcyjnych — skład zarządu, wysokość kapitału zakładowego, podwyższenie i obniżenie kapitału, rodzaj, ilość i wartość akcji, prawo emisji obligacji;

5) w odniesieniu do spółek z ogr. odp. — skład zarządu, kapitał zakładowy, podwyższenie i obniżenie kapitału, ilość i wysokość udziałów, czas trwania spółki, uprawnienia zarządców.

Z powyższego widać, że każde przedsiębiorstwo musi być zarejestrowane pod pewną firmą, jak bowiem człowiek — osoba fizyczna — posiada imię i nazwisko, tak każde przedsiębiorstwo musi mieć swą firmę, której brzmienie zależy jest od rodzaju przedsiębiorstwa.

I tak: 1) firma handlu jednoosobowo tworzy się z jego nazwiska i przynajmniej jednego imienia (bez skrótów);

2) firma spółki firmowej (czyli jawnej) tworzy się z nazwisk wszystkich lub kilku wspólników, albo przynajmniej z imienia i nazwiska jednego z nich ze zmianką, oznaczającą istnienie spółki. Np.: „Mietkiewicz, Twardowski i Kamiński”, lub „Mietkiewicz, Twardowski i S-ka” lub też „Jan Mietkiewicz i S-ka”, przyczem skrócenie imienia do pierwszej litery jest zakazane;

3) firma spółki komandytowej tworzy się podobnie, jak spółki firmowej z tym zastrzeżeniem, że nie mogą być umieszczane w firmie takiego rodzaju spółki nazwiska wspólników komandytowych (t. zw. „cichych”) a natomiast musi być umieszczony dodatek „spółka komandytowa”. Skróty tych wyrazów jest dopuszczalny;

4) firma spółki akcyjnej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzy się w zasadzie od przedmiotu przedsiębiorstwa i musi zawierać całe wyrazy: „spółka akcyjna” lub „spółka z ograniczoną odpowie-

dzialnością”. Np.: „Przemysł jedwabny, spółka akcyjna”.

Spółki tego rodzaju mogą jednak w firmach swych obok określenia przedmiotu przedsiębiorstwa lub z pominięciem tegoż umieszczać nazwiska swych założycieli w dowolnej liczbie, bądź też t. zw. „dodatki fantastyczne” (czyli nazwy zmyślone), albo pierwsze i drugie razem. Np.: „Przemysł jedwabny Białkowski i Czarnecki, spółka akcyjna”, albo też „Przemysł jedwabny „Pal” spółka akcyjna”. To samo dotyczy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wszelkie dodatki fantastyczne, czyli zmyślone mogą być umieszczone zarówno w firmach spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością, jako też w firmach przedsiębiorstw jednoosobowych i spółek firmowych. Muszą jednak wraz z firmą być uprzednio zare-

jestrowane i zawsze łącznie z nią używane. Przy obieraniu sobie wszakże jakiegoś dodatku do firmy (nazwy fantastycznej) są pewne ograniczenia. Art. 30 dekretu głosi, że firmy, znajdujące się w okręgu tego samego sądu okręgowego powinny odróżnić się jedna od drugiej i wszystkie późniejsze mogą być wciągane do rejestru jedynie ze zmianami, wyraźnie odróżniającymi je od firm wcześniej zarejestrowanych. Zasada ta rozciąga się także na dodatki zmyślone.

W razie śmierci właściciela przedsiębiorstwa jednoosobowego lub wspólnika (w spółce firmowej), którego nazwisko umieszczone jest w firmie — ta firma podlega uzupełnieniu przez dodanie obok nazwiska zmarłego „spadkobiercy”.

W wypadku zaś wydzierżawienia lub nabycia wraz z firmą zarejestrowanego przedsiębiorstwa — do fir-

my dodaje się imię i nazwisko dzierżawcy, bądź nabywcy.

Dla dopełnienia całości godzi się wspomnieć o firmach spółdzielni, które to firmy tworzą się tak, jak przy omówionych już spółkach akcyjnych i z ograniczoną odpow., z następującymi uzupełnieniami:

Firma spółdzielni musi zawierać: a) nazwę miejscowości, w której spółdzielnia ma siedzibę, b) wyraz „spółdzielnia” lub przymiotnik „spółdzielczy”-(cza) i c) oznaczenie rodzaju odpowiedzialności (odpow. udziałami, ograniczona, czy nieograniczona).

Nie może natomiast zawierać nazwisk członków spółdzielni. Np.: „Spółdzielnia Handlowo-Przemysłowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi”. Skróty są niedozwolone.

Tak wygląda sprawa brzmienia firm w świetle przepisów o rejestrze handlowym.

Jedna organizacja eksportowa umożliwi zwiększenie wywozu włókienniczego

Dnia 14 b. m. w izbie przemysłowo handlowej odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego instytucji eksportowej. Na posiedzeniu tem dyrektora departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Kandla reprezentował p. nacelnik Piaskowski, dyrektor Państwowego Instytutu eksportowego p. Turskiego — p. Wolski.

Posiedzenie odbyło się w obecności dyrekcji izby pod przewodnictwem prezesa Geyera. Wzięli w niem udział przedstawiciele stowarzyszeń i związków gospodarczych, którzy delegowani zostali do komitetu organizacyjnego.

Na posiedzeniu omawiano przede wszystkim zasady, na jakich ma powstać instytucja eksportowa, jednocześnie dokonano wyboru przewodniczącego komitetu organizacyjnego, którym został inż. Eugenjusz Krasuski.

Wreszcie zdecydowano, iż przewodniczący komitetu zajmą się ma w jaknajkrótszym czasie przy pomocy izby przemysłowo-handlowej oraz jej rady prawnej opracowaniem projektu statutu tej organizacji.

Jak widać z powyższego, sprawa poruszona w swoim czasie przez dyr. Kandla, raz dyr. Turskiego, w wyniku której powstał projekt stworzenia

jednej potężnej organizacji, której zadaniem będzie poważne wzmoczenie eksportu włókienniczego z całej Polski — weszła już na tory realne.

Projekt statutu organizacji opracowany będzie, jak zaznaczyliśmy wyżej przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego inż. Krasuskiego, we współpracy z radcą prawnym izby oraz specjalnie w tym celu powołaną podkomisją statutową w skład której weszli pp. dyrektor Seipelt i dr. Damm.

Funkcje sekretarza komitetu organizacyjnego instytucji eksportowej pełnić będzie wice dyrektor izby dr. Henryk Berkowicz. (ag)

8 milionów dolarów

wynoszą zobowiązania firmy Scheibler i Grohman

W związku z rokowaniami, toczącymi się z wierzycielami firmy Scheibler i Grohman stwierdzić należy, że zadłużenie tej firmy w Banca Commerciale, które oceniają na 5 — 6 milionów dolarów (całkowite długi wynoszą około 8 milionów dolarów) powstało pośrednio. Zakłady Scheiblera były winne wielkie sumy firmie „Siamat” (Centrala w Trieście) za bawełnę lub przędzę importowaną z Egiptu względnie Ameryki.

„Siamat” — jedna z największych firm tego typu w Europie — zbankrutował przed laty (bankructwo wynosiło kilka set milionów lirów) oddając swe długi i wierzytelności Banca Commerciale, który „Siamat” finansował.

Poza Banca Commerciale, poważne sumy należą się od firmy Scheibler i Grohman skarbowi z tytułu zaległych podatków (około 1 miliona zł.) oraz Bankowi Gospodarstwa Krajowego i Bankowi Polskiemu (razem około 20 milj. złotych).

Banca Commerciale od 3-ch lat jest w posiadaniu fabryk włókienniczych I. K. Poznański w Łodzi.

nie załatwiona. Uruchomienie fabryki wymaga inwestowania poważnego kapitału obrotowego — istnieje szereg pilnych zobowiązań, które trzeba zaspokoić.

Upadłości, nadzory, układy

Do sądu handlowego wpłynęło podanie adw. Oburawi za ogłoszenie upadłości firmy „Angerstein, Loevy i Stejko”ski”, przedziałnia (1-go Sierpnia 17).

Z podania tego wynikało, że sąd ogłosił upadłość Stefanowi Władysławowi Angersteinowi i postępowanie upadłościowe jest nadany w toku. Do akt sprawy załączono dokumenty, z których wynika, że Angerstein był spółnikiem firmy „Angerstein, Loevy i Stejko”ski” i żekolwiek spółka ta została rozwiązana, pozostał cały szereg zobowiązań wekslowych, dotąd przez żadnego ze spółników nie wykupionych.

Sąd wczoraj żądanie petenta oddalił.

Wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość Marjanowi Fajnerowi (Wólczańska 23), do niedawna właścicielowi fabryki wyrobów jedwabnych, którego przed-

siębiorstwo nie było zarejestrowane.

Upadłość ogłoszono na żądanie 2 firm wierzycielek w Zurychu — firmy „Abegg i S-ka” i Hugo Förstera, przedstawiciela firmy „Allgemeine Rohseiden A. G.”, u których upadły zakupił w 1931 r. surowiec.

Część wierzycieli usiłowała drogą egzekucji zrealizować swoje pretensje, chcąc uniknąć drogi ogłoszenia upadłości, okazało się, że upadły ukrył swój majątek, a egzekucja na urządzeniu domowym nie dała żadnego rezultatu.

Z tego też powodu wierzyciele zmuszeni zostali do zgłoszenia podania o upadłość.

Kuratorem mianowano adw. Fryderyka, a sędzią komisarzem s. b. Haesslera.

Spółdzielnia wełny na Wileńszczyźnie

W poważnych kołach rolniczych województwa wileńskiego powstał projekt utworzenia spółdzielni, która zająć się ma m. in. uruchomieniem warsztatów tkackich. W warsztatach tych będzie przerabiana wełna, pochodząca ze strzyży owiec, należących do członków spółdzielni.

Projektowane jest utworzenie szeregu działów produkcji, jak dział dywanowego, kilimarskiego, kożuchowego i t. d. Prócz tego mają być również utworzone działy takie, jak mięsny, które wykorzystają materiały pozostałe przy uboju owiec.

Projekty powyższe mają na celu podniesienie rentowności hodowli owiec.

PANACRIN

tabletki do ssania

CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

GRUPA ANGINA INFLUENZA

LABOR CHEM. FARM. MAG. A. BUROWSKIEGO

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI,

Belgia 123,75
Gdańsk 173,33
Holandia 358,20
Londyn 29,62 29,58
Nowy Jork — czeki 8,916
Nowy Jork H. — kabel 8,92
Praga 26,41
Paryż 34,97
Szwajcaria 171,70
Włochy 45,70
Berlin 211,95

AKCJE,

Bank Polski 87.— 88.—
Cukier 18,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 38,25 38,40
4 proc. inwest. 97,50
6 proc. dolarowa 57.—
4 proc. dolarowa 50,75
7 proc. stabil. 55,38 56,38 55,63
8 proc. Warszawy 56,50 57,25 57.—
8 proc. Piotrkowa 51.— 51,25
10 proc. Radomia 55,50
10 proc. Siedlec 52,50

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.

loco 5.40 listopad 6.25 grudzień 6.29 styczeń 6.33 luty 6.39 marzec 6.46 kwiecień 6.50 maj 6.55 czerwiec 6.50 lipiec 6.65 sierpień 6.70 wrzesień 6.74 październik 6.79

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

loco 6.34 grudzień 6.29 styczeń 6.35 marzec 6.45 maj 6.55 lipiec 6.66 październik 6.80

LIVERPOOL

loco 5.56 listopad 5.29 grudzień 5.28 styczeń 5.27 luty 5.28 marzec 5.29 kwiecień 5.30 maj 5.31 czerwiec 5.31 lipiec 5.32 sierpień 5.33 wrzesień 5.34 październik 5.35 listopad 5.36 grudzień 5.39

Egiptka: loco 7.89 listopad 7.55 grudzień 7.51 styczeń 7.59 marzec 7.68 maj 7.76 lipiec 7.83 październik 7.93.

Upper: loco 7.21 listopad 7.02 grudzień 6.98 styczeń 6.95 marzec 6.95 maj 6.96 lipiec 6.98 październik 6.98

ALEKSANDRJA

listopad 14.53 styczeń 14.62 marzec 14.81

Ashmouni: grudzień 12.45 luty 12.45 kwiecień 12.42 czerwiec 12.36 październik 12.20

BREMA.

loco 7.67 grudzień 7.38 styczeń 7.38 marzec 7.54 maj 7.65 lipiec 7.75 październik 7.87

Eliminacje bokserskie przed meczem Łódź—Sztokholm

W niedzielę odbędą się w lokalu KP. „Zjednoczone”, przy ul. Przędzalnianej 68, o g. 11, międzyklubowe zawody bokserskie, na których odbędzie się zapowiedziane walki eliminacyjne na mecz Łódź — Sztokholm, następujących par:

Waga musza: Pawlak (IKP.) — Brzęczek (Zj.); waga kogucia: Piestrzyński — Leszczyński (IKP.) i waga lekka: Klimczak (ŁKS.) — Banasiak (I. K. P.). Prócz tych trzech niezwykle ciekawych spotkań, odbędą się również walki innych par, do których zostali zaproszeni następujący zawodnicy: z klubu IKP.: Taborek, Gołbiowski, Nikonorow, Babicki, Stahl I i II, Kempa ewentualnie Łompiś, z ŁKS.: Krzywański I, z klubu „Geyer”: Zajac, Ostrowski i Lipiec, z KP. „Zjednoczone”: Michalak, Kijewski, Chrobuzewski, Marczewski, Pawlak, Jaskóła i Rosław. Zestawienie par nastąpi w dniu dzisiejszym.

Piłkarstwo w obliczu doniosłych wydarzeń

Liga winna się wreszcie zdobyć na racjonalną reformę, a nie myśleć tylko o błogiej sytości

Fatalny układ tegorocznej tabeli ligowej, w której o spadek walczą dziś najstarsi członkowie ligi i jej założyciele, Polonia i Czarni, wprowadził w szeregi naszej ekstraklasy istny popłoch. W związku z tem ligowcy walczą dziś, jak słusznie ktoś zaznaczył, na dwóch frontach: na boisku i w sali obrad. Sypią się przeróżnego rodzaju wnioski, gromkim głosem rozlegają się wołania o reformę i potępienie obecnego stanu rzeczy.

Niepokoje te, pulsujące w organizmie ligi, są dla tej instytucji wprost znamienne, a każdy, obserwujący bacznie wydarzenia ostat-

nich tygodni, mimowoli zadaje sobie pytanie, czy liga rzeczywiście przejrzała na oczy i dąży do polepszenia i pewnego usanowania obecnych niezdrowych stosunków i zmiany systemu rozgrywek mistrzowskich, mając na uwadze ogólnie dobro piłkarstwa polskiego, czy też drży w obawie o własną skórę, jako towarzystwo wzajemnej adoracji?

Niestety, odgłosy dochodzące nas nie świadczą pochlebnie o wybrańcach. Liga pozostaje nadal pewną grupą klubów, które pragnęłyby się odgrodzić od wszelkiej konkurencji i nadal spokojnie zażywać

wywalczoną niegdyś dla siebie dary boże.

Takiego chaosu jaki powstał ostatnio nie było jeszcze w ubiegłym pięcioleciu, choć i wtedy ostatni w tabeli spadał do klasy A. Cóż jednak mogło obchodzić wybrańców, jeśli los wskazał palcem na jakieś ŁTSG czy też Lechję. Co innego dziś, gdy spadkiem zagrożona jest Po'onia i najstarszy klub piłkarski w Polsce, Czarni. Dziś członkowie — założyciele potrafią wykrzesać z siebie iskry świętego natchnienia.

Tem jednak nie zdołają otumaniać opinii publicznej, która słusznie podejrzewa, że są to zwykłe zabiegi o całość własnej skóry. Opinię publiczną, pomimo całego szeregu wydarzeń, nie ma do ligi zaufania. Zaufaniem tem nie obdarza ligowców również i PZPN, a także i wszystkie pozostałe kluby. To też logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy musi być reforma, jaka prędzej czy później musi dotknąć ligowe towarzystwo wzajemnej adoracji.

Stan błogiej sytości ligi trwałby jeszcze nie wiadomo jak długo, gdyby nowicjusz ligowy 22 pp. nie potrafił walczyć o swe prawa. Siedlczanie okazali się bardziej przedsiębiorczy niżby można było ich na początku sezonu o to podejrzewać i stąd bierze swój początek tragedia dla zasiedziały archystokratów piłkarskich.

Posypały się więc wnioski o zwrócenie Czarnym punktów. Lecz gdy to zawiadło przyszła kolej na tak zwaną „interpretację” statutu. Nagle liga, odpychająca dotychczas myśl o reformie, gorąco tej reformy zapragnęła. Nic to, że jeszcze przed rękami wszelkie wnioski opracowane przez zarząd ligi, lub też wnioski Warty, zdążający do zmniejszenia ilości klubów, zostały odrzucone.

Droga po jakiej liga pójść zamierza dyskredytuje to grono wybrańców doszczętnie. Dopelnienie liczby klubów do 14, podział na dwie grupy lub też utrzymanie nadprogramowo 13 klubu w lidze i przerwanie mistrzostw na dwa lata, wskazuje tylko dobitnie, że ligowcy mają na celu uratowanie klubów zagrożonych spadkiem, nie troszcząc się zupełnie o interes całego piłkarstwa.

Cios, który dotknął Czarnych ma już w lidze swój precedens: wystarczy wspomnieć słynną aferę tegoż Żurowskiego, ofiarą której padli Turcyści. Tylko w 1929 mecenasi klubowi pocili się równie intensywnie jak obecnie aby w ostatnim momencie pogrzebać drużynę łódzką i uratować Czarnych, którzy znaleźli się dziś w podobnych opałach.

Zbliża się moment decydujący. Będzie nim nadzwyczajne walne zgromadzenie ligi. Na warsztacie znajdzie się cały szereg wniosków przytoczonych powyżej. Liga raz jeszcze ma okazję dowiedzieć czy de facto dorosła do samostanowienia o sobie, czy też słusznie się stało, że słynny paragraf, gwarantujący jej nietykalność, został zniesiony. Resztkami kredytu moralnego w opinii społeczeństwa goni dziś liga, niechże więc zważa, by jutro nie utraciła go całkowicie, kto wie, może bezpowrotnie.

PETROLE HAHN



najlepszy środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.

Flakon duży 11 zł., mały 7.50.

Do nabycia wszędzie.

Skład Główny Perfection, Warszawa



Wspaniały popis szwedzkiego gimnastyka

Decydujący mecz Widzewa z RKS.

o piłkarskie robotnicze mistrzostwo Polski

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi decydujący mecz o tytuł mistrza Polski w piłkarstwie klubów robotniczych pomiędzy Widzewem i RKS (Zagłębie).

Pierwszy mecz powyższych drużyn zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 i, mimo przedłużenia gry 2x15 minut, nie dał rezultatu, to też niedzielne spotkanie, jako walka równorzędnych zespołów, zapowiada się bardzo ciekawie. Drużyna Widzewa liczy, że na własnym boisku uda się jej zdobyć zaszczytny tytuł stwierdzający, iż jest ona w Polsce najlepszym zespołem piłkarskim wśród drużyn robotniczych. Skład łodzian na niedzielny mecz będzie następujący: Czyżykowski, Głogowski, Krakowiak, Woldanowski, Szumlak, Milczarek, Rothe, Augustyniak, Uptas, Jaskóła, Bończyk.

Mecz odbędzie się na boisku Widzewa o godz. 11.30, a sędziować będzie p. Otto.

Łódź gra z Warszawą dopiero w przyszłym roku

Międzymiastowy mecz piłkarski reprezentacji robotniczych Warszawy i Łodzi o puchar prezydenta Ziemieckiego, jako nagrodę przechodnią, miał się odbyć w roku bieżącym, w Łodzi. Obecnie, jak się dowiadujemy, zawody te w roku bieżącym do skutku nie dojdą, natomiast w roku 1933 rozegrane zostaną dwa spotkania, przyczem pierwsze odbędzie się w Łodzi w dniu 31 kwietnia, następne natomiast w dniu 25 czerwca w Warszawie.

Sąd anglika o piłkarzach Europy

Przewyższają nas szybkością, grają lżejszą piłką i mają niesportową publiczność

Alex James, słynny szkocki internacjonal, były gracz Arsenalu, obecnie mistrzowskiej drużyny Anglii, wystąpił z długim artykułem na łamach jednego z pism, omawiając grę swych rodaków i porównując ją do gry piłkarzy z kontynentu. Niezwykle ciekawe uwagi te przyłączamy poniżej w wypadkach najbardziej charakterystycznych.

Przed ośmiu, czy dziewięciu laty, gdy bawiłem na kontynencie Europy, byłem przekonany, że za kilka lat Francja, Niemcy, Austria, Hiszpanja i Włochy poczynią już takie postępy w piłkarstwie, że dościgną nas

— Anglików. W opinii tej nie byłem odosobniony, podzielało ją wówczas wielu znawców piłki nożnej.

Zwinność i odwaga graczy europejskich jest niezwykła i godna podziwu.

Na wszystkich meczach, które widziałem, stwierdziłem bardzo ciekawą rzecz: oto narody kontynentu przewyższają nas znacznie w szybkości podawania piłki.

Zaznaczyć jednak muszę, że narody kontynentalne grają piłką lżejszą od naszej, trudniejszą do opanowania i to jest jedną z najgłówniejszych przyczyn dla której ich drużyny są dla nas tak trudne do pokonania. Piłkarze francuscy, czy hiszpańscy podobni są do znakomicie wyćwiczonych i zaprawionych w swym rzemiośle żołnierzy, którym brak jednak kierowników doświadczonych w sztuce wojennej.

Nie mogę się natomiast zgodzić z zachowaniem publiczności europejskiej na zawodach. Takie zachowanie, u nas w Anglii, nazwanoby wprost niesportowym. Ja tłumaczę sobie to tem, że przynajmniej 90 proc. widzów w Europie nigdy nie grało w czasach swej młodości w piłkę nożną i nie zna przepisów.

Uwagi te nabierają specjalnego znaczenia. Eurona stoi w obliczu sensacyjnego meczu Anglii z Austrią.

Precz z krzywsem, troskami i smutkiem!

Już wkrótce ujrzymy tryskającą humorem komedię muzyczną, której precudowne piosenki staną się przebojem na rok 1933

Werwa -- Dowcio -- Czar starego Wiednia

wszystko to w oprawie przepięknej muzyki Roberta Stolza w filmie pt.

„KOMENDA SERC”

(Liebeskommando)

z DOLLY HAAS, uroczym zjawiskiem ekranu oraz Gustawem FROELICHEM — najpiękniejszym z amantów ostatniej doby
Piosenki śpiewane w języku niemieckim.

gdzie?

RADJOMONTERZY

kupują wszelki sprzęt radiowy opory DRALOWID, transformatory REX, kondensatory, przełączniki głośnice i t. p.

najtaniej we firmie

inż. J. REICHER i S-ka PIOTRKOWSKA 142.

Rozdanie nagród kolarzom ŁKS-u

W sobotę o godz. 21 odbędzie się w lokalu tow. „Chopina” uroczystość rozdania nagród kolarzom ŁKS. Należy zaznaczyć, że sekcja kolarska ŁKS-u zdobyła w sezonie bieżącym wielką ilość nagród b. wartościowych jak puchar w wyścigu do morza, piękną statuetkę Związku Legionistów, oraz szereg nagród zespołowych i indywidualnych, tak, że pod względem ogólnej liczby zdobytych przez kolarzy w roku bieżącym nagród, ŁKS. zajął pierwsze miejsce wśród klubów polskich.

Uroczystość sobotnia sekcji kolarskiej ŁKS-u będzie połączone z zabawą taneczną.

CASINO

II-gi tydzień rekordowego powodzenia Realizacja VAN DYKE'A

CZŁOWIEK MAŁPA



W roli głównej: Johnny Weissmüller
Pocz. o 4 pp.

Tajemnica migdałów

Zwalczają, niezawsze z powodzeniem, usiłujące wtargnąć do organizmu choroby

Za lukami miękkiego podniebienia z dwóch boków gardzioli posiada każdy człowiek dwa gruczoły limfatyczne, z uwagi na podobieństwo formy, nazwane migdałkami.

Obserwacja i doświadczenie leczy nie uczy, że wiele przypadków: zakażenia krwi (pyaemia), reumatycznych zachorzeń stawów, cierpień nerkowych i innych dolegliwości, powstaje w wyniku anginy t. j. zapalenia tych właśnie migdałków.

Tam, prawdopodobnie, jest punkt wyjścia tych chorób. Z chwilą usunięcia schorzałych migdałków, następuje, w wielu wypadkach, wyleczenie tych cierpień. Obserwowano to zjawisko np. w przypadkach Ischiasu (rwy kulszowej), rozmaitych nerwoboli, niektórych zapaleń pęcherza moczowego, szczególnie w tych, które odznaczają się skłonnością do częstego powtarzania się i wywołują wysoką ciepłotę. Spostrzeżenia te wskazują na to, że istnieje związek pomiędzy zachorzeniami migdałków a objawami chorobowymi w innych częściach ciała.

Czyżby migdałki istniały po to tylko, by ułatwiać szerzenie się chorób w organizmie człowieka?

Robiono wiele rozmaitych przypuszczeń i budowano wiele teorii, by wreszcie wyjaśnić ich rolę i zadanie. Nie ulega wątpliwości, że migdałki są znakomitem podłożem dla bakterji i jądów bakteryj-

nych t. (zw. toxin) i że, przypuszczalnie, służą po to, by wstrzymać pierwsze wtargnięcie zarazy, by wyłapywać przenikające drogą derytną do organizmu ludzkiego zarazki. Stanowią one jakby przednią placówkę obronną przed infekcją.

Jednakowcz nie zawsze udaje się migdałkom unieszkodliwić zarazki i ich jady.

Bardzo często zarazki w nich się usadwiają i rozmnażają, przędając się później do obiegu krwi i tą drogą roznoszone są do najdalszych miejsc organizmu całego, by tam prowadzić swą działalność, szkodliwą działalność. Tłumaczenie takie jest bardzo przekonujące. Czy odpowiada ono jednak istocie rzeczy i czy, oskarżając te gruczoły wyczerpuje ich rolę życiową?

Pewnem jest, że migdałki są jednym z najbardziej wysuniętych miejsc, narażonych na szkodliwe wpływy zewnętrznych zarazliwych czynników. Ale — jeśli ich rola tak często sprowadza się do wywoływania wzgl. do pośredniczenia w zakażeniu ustroju ludzkiego — to czyżby one pozbawione były, w stanie normalnym, roli dodatniej i korzystnej dla organizmu? Czyżby istniały bezcelowo?

Ta właśnie tajemnica istnienia migdałków, jakkolwiek badana i stopniowo wyświetlana, jeszcze nie zupełnie została wydarta naturze.

Do akt. Nr. E. 1470 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sztajnszajdera i składających się z mebli i samochodu 4-osobowego firmy „Citroen” oszacowanych na sumę zł. 5020.—
Łódź, dn. 14.11. 32
Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. 2079 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 29 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ieka Majera Lubńskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 505.—
Łódź, d. 18.10. 1932
Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. E. 2418 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zw. Ziemiian Oddz. Łódzko-Brzeskiński i składających się z mebli i maszyny do pisania oszacowanych na sumę zł. 590.—
Łódź, 14.11. 1932 r.
Komornik Edm. Koroczycki

KONCES. KURSY KROJU

P. SZEJNFINKIEL

(prof. mody, dypl. przez Akademię w Paryżu, dypl. mistrzyni przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi) przyjmują jeszcze nowowstępujące uczennice. Gruntowna nauka kroju, modelowania i szycia ubiorów damskich i dziecięcych systemem nowoczesnym, łatwym i popularnym.

Czesne dostępne.

Kancelaria powyższych kursów
Aleja 1 Maja 20
wydaje bezpłatnie prospekty oraz udziela informacji sódzennie od 10—7 wiecz.

UWADZE P.P. ADWOKATÓW

Przepisywanie na maszynie rosyjskiej oraz tłumaczenia aktów rosyjskich szybko i sumiennie wykonywa biuro

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

Do akt. Nr. E. 1185 32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1932 r. od godz. 10 rano przy ul. Przejazd 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Kestenberga i składających się z mebli i fortepianu oszacowanych na sumę zł. 2290.—
Łódź, 12.11. 32
Komornik Edm. Koroczycki

Do akt. Nr. 1548 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 24 listopada 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Ewangelickiej 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Edmunda Tesche i składających się z czarnego pianina o 2 lichtarzach marki A. Fibiger oszacowanego na sumę zł. 835.—
Łódź, 15.11.32 r.
Komornik (-) K. Suzin

„SLIM i GRIM”

jedyna szampańska komedjo-farsa w swoim rodzaju z królem komików i komikiem królów

Slim'em Sumervill'em

Wkrótce Metro i Adria

w roli głównej.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16
Tel. 184-66.

Dziś i dni następnych!

Wielki film egzotyczny

MARADU

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

W rolach głównych:

Charles Bickford i Rose Hobart

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.
W sobotę i niedzielę o g. 12-iej P ORANKI.
Następny program: Rozwódka z Normą Shearer

Dr. med. F. Turyn

Choroby wewnętrzne
Spec. narządów trawienia
ul. Przejazd 19
(Kilińskiego 93) Tel. 133-05

CENY HURTOWE W DETALU

zastosowane zostały na wszelkie artykuły kolonjalno-spożywcze, delikatesy oraz konserwy w najlepszych gatunkach tylko W NAJTANSZYM

ŹRÓDLE ZAKUPU
PIOTRKOWSKA 20
TEL. 240-85.

Uwaga: Wszelkie zamówienia odsyła się do domu.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDZ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Dr. Jan Polak

ul. Nawrot 7 tel. 164-21

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Elektro — i światłolecznictwo
Godziny przyjęć 6 — 7

Dr. med. Z. TURYNOWA

Choroby dzieci
ul. Przejazd 19
(Kilińskiego 93) Tel. 133-05

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

przeprowadził się na ul. Cegielnianą 8 (dawniej 40) tel. 286-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med. B. Windzberg

choroby chirurgiczne i kobiece
Al. I Maja 16. Tel. 123-48
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.

Dr. med. M. Jakubowicz

Narutowicza 9
telef. 226-98
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—8 wiecz.

Dr. med. Z. DATYNER

UROLOG

Piramowicza 2
telef. 148-95
przyjmuje od 8.30—9.30 r. i od 6—8 w.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1 i przyjmuje
2—3 } kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—3 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med. Artur Kühnel

Choroby kobiece i akuszerja

przeprowadził się na ul. Wólczańska 135 (róg Anny) Tel. 178-02

Lekarz-Dentysta S. SZEWEŚ

przeprowadził się na ul. Cegielnianą 82 naprzeciwko ogrodu Staszycy
Tel. 226-62.
Przyjmuje od 11.30—1.30 i od 3—7 w.
w lecznicy, Piotrkowska 62 od 9—11 r. i od 8—9 w.

Prof. St. Nirstein

po powrocie wznowił lekcje gry fortepianowej

ul. Traugutta Nr. 12 front, III p.

Druga do szczęścia!

Szczęśliwe losy nabyć można w znanej kolekturze

I. LITMAN

Łódź, Piotrkowska 32 :: Tel. 144-72

Ciągnięcie I kl. już jutro, w czwartek, dn. 17 b. m. i trwać będzie do 22 włącznie.

Kolosalne szanse wzbogacenia się. — Dużo osób zostało uszczęśliwionych dzięki naszym losom.



Ratujcie zdrowie

Najstymulująca światowa powaga lekarska stwierdziła, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

Słynne od 45 lat w całym świecie Zioła z gór Harcu Dr. Lauera jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochfleeter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższym odznaczeniem i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł 1.50, podw. pudełko zł 2.50. Sprzedają w aptekach i składach apt.

o 10% taniej

OTRZYMAĆ MOŻNA

WSZELKIE ARTYKUŁY KOSMETYCZNE

W PERFUMERJI I. DRUKIERA

ZAWADZKA 5, TEL. 175 92.

PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 17B

Dzisiaj i dni następnych

Polska wersja rozkosznego filmu wiedeńskiego p. t.

Dwa serca biją w walca takt

W rolach głównych: Irena CARNERO, Stefan Laskowski, Witold Rychter i in.

BOMBA ŚMIECHU!

Dziesięć minut strachu

W rolach głównych: Laurel i Hardy znani z filmu „FLIPP i FLAPP”.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

Światła i cienie macierzyństwa

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

PRZEKAZY PIENIĘŻNE I POSYŁKI DO Z. S. R. R.

Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. podaje do wiadomości, że przekazy pieniężne na „Torgsin” przyjmują banki: Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Kredytowy, Zachodni, Udziałowy. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się: B-cia Pabulscy Bracka 22, B-cia Hirszfeld Bielańska 5 w Warszawie, Duszkin Piotrkowska 8, B-cia Ignaciowicz, Piotrkowska 96 w Łodzi i J. Abramski Piaskowa 9 w Grodnie. Przesyłkami odzieżowymi: B-cia Jabłkowscy Bracka 25 w Warszawie, Mickiewicza 18 w Wilnie, „Konsum” przy Włodzkiej Manufakturze Rokicińska 54 w Łodzi. Wszelkich informacji po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. Warszawa, Koszykowa 4 tel. 9-06-66.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

AKADEMIK poszukuje lekcji. Oferty do „Głosu” pod „Za wikt”.

STUDENT poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum. Chętnie wyjedzie na wieś. Oferty pod „Wież” do administracji „Głosu”.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

SPRZEDAM tanio place budowlane, duże i małe, przy ul. Nowo Radwańskiej i dworcza Fabrycznym i parcele w Radogoszczu. *Telefon 152-78 od 1 — 3. 3054—2

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazują tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

KUPIĘ mały, solidny domek z ogródkiem w Łodzi lub na przedmieściu. Łaskawe oferty do admin. „Głosu Porannego” pod „Bez pośredników”. 4631-4

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczane oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne

61 Piotrkowska 61 w podwórzu tel. 136-75

MEBLON

KUPIĘ okazująco wózek dziecienny mało używany. Listy pod „Używanym” do admin. „Głosu”.

SZKŁA

„Zeiss'a Punktal”



OKULARY BINOKLE LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Uwaga: Zamieniamy okulary otrzymane z Kasy Chorych na inne p-g życzeń klientów.

KUPIĘ dębowy kredens, mahoniową, biljoteczkę i biurko, świeczniki. Oferty pod „Świeczniki” do administracji „Głosu Porannego”.

BIAŁY pokój kompletnie urządzony w dobrym stanie tanio do sprzedania. Traugutta 8 m. 12 od 12 — 8 w.

Różne

RABKA Pensjonat „Rokitna” Wyganowskich słoneczne pokoje, balkony — taras — leżalnia zimowa — kąpiele gazowe. Telefon 89. Ceny niskie. 24384—6

INTELIENTNY przystojny, lat 30, poszukuje miłej powierzchowności, przystojnej pani. Cel matrymonialny. Oferty wraz z fotografią do „Głosu” sub. „Fidelis”.

PANNA brunetka, lat 21, z wykształceniem, posiada 20 tys. zł. gotówki pragnie wyjść zamąż za urzędnika na wyższym stanowisku. Oferty do „Głosu Porannego” pod „B. 21”.

AKUSZERKA Pipikowa, dyplomowana przez Cesarską akad. medyczną, przyjmuje zamówienia. Kilińskiego 104 m. 65. 3058—3

GABINET KOSMETYCZNY

„SABA” prowadzony przez współpr. instytutu „Andrea” GDAŃSKA 42 front, I p. w W-wie tel. 127-35 godz. przyjęć od 10—2 i 4—8. Zabiegi kosmetyczne systemem paryskim „Cedib” i instytutu „Andrea” w Warszawie.

SPÓLNIKA przyjmę do interesu rentownego, gotówka 5,000 zł. i współpraca. Listy pod „Zdecydowanie” do adm.

POŻYCZE 200 dol. — dam wyższy procent. Listy pod „I. hipoteka” do admin. „Głosu Porannego”

Lokale

POSZUKUJE 4 pokoi z komfortem Zgłoszenia pod „Słoneczne B” do admin. „Głosu Porannego”

LOKAL fabryczny do wynajęcia lub do sprzedania. Zgłoszenia do „Głosu Porannego” pod „Budynek”.

DO WYNAJĘCIA sklep pokój z kuchnią wprost od gospodarza. Wiad. ul. Abramowskiego 35/33

WARSZAWA. W najruchliwszym punkcie handlowym branży blawatnej w Warszawie do wynajęcia pół sklepu obszernego z dużą wstawą na fabryczny skład materiałów wełnianych wyłącznie męskich. Artykuł ten w tym punkcie jest bardzo pożądanym. Oferty do Biura Ogłoszeń Eisenberga Warszawa, Zamenhofska 9, sub. „G.”

POSZUKUJE 3—2 pokoi z kuchnią Czynsz gwarantowany. Oferty do „Głosu” pod „Oficer”.

POSZUKUJE 2 lub 1 pokój z kuchnią komfort, w centrum od gospodarza małżeństwo bezdzietne. Listy pod „Roczna gwarancja” do admin. „Głosu”.

„GEGUZ” Piotrkowska 82 tel. 132-40 poleca: Zł. 210.— bez odstępnego 2 pokoje z kuchnią. Pokoje umeblowane od zł.30.— mies.

FRONTOWY 2 okienny słoneczny pokój ze wszelkimi wygodami (telefon, winda, centralne ogrzewanie) do wynajęcia od zaraz Narutowicza 16 m. 6.

POSZUKUJE się 4 do 5 pokoi, komfort, system korytarzowy, czynsz niewygórowany. Oferty pod „R. 21” do admin. „Głosu”.

POSZUKUJE pokoju taniego. Podać cenę pod „Absolwentka” do admin. „Głosu Porannego”.

POKÓJ z niekrepującym wejściem na godziny wieczorne poszukiwany. Oferty sub. „Spokój”.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem odnajmę solidnemu panu. Piotrkowska 114 tel. 132-21.

Posady

ZA utrzymanie i dopłatę poszukuje zajęcia przy chorej lub zajmie się gospodarstwem przy spokojnej rodzinie. Oferty pod „Listopad” do admin. „Głosu Porannego”.

OSOBA intel. energiczna, oszczędna, dobra gospodyni z powodu zmiany stosunków rodzinnych o bejnie odpowiedzialną posadę w zamkniętym domu, sanatorium lub zakładzie. Oferty sub. „Uczciwa” do admin. „Głosu Porannego”.

PANNA poszukuje posady z szyciem i do lekkich prac domowych u lepszych państwa. Zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „K. K.”

OSOBA lepsza, pracowita ze szyciem, poszukuje posady jako pokojówka albo do dzieci. Zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „Młoda”.

KUCHARKA dobre świadectwa, poszukuje posady u małej rodziny do wszystkiego. Oferty pod „Kucharka” do „Głosu”. 4693—4

ZDOLNI panowie i panie z dobrymi referencjami poszukiwani są na pewny i stały zarobek. Napiórkowskiego 7 sklep „Hygiena” godz. 9—12. 3069—4

Do akt. Nr. 1547 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielcarskiego 14 na zasadzie art. 1080 U.P.C. ogłasza, że w dniu 24 listopada 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Juljusza 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Jana Fijałkowskiego i składających się z oszarnego planin oszacowanego na sumę Zł. 990.— Łódź, dn. 15. 11. 1932

Komornik. K. Susin

PACZKI DO Z. S. R. R. - ROSJI

Na podstawie umowy z Przedstawicielstwem Handlowym Z. S. R. R. w Polsce

KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze

(Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) otrzymał koncesję na wysyłanie paczek do **Z. S. R. R. - Rosji**

Paczki zawierać mogą:

**Bielizne
Konfeksje
Obuwie**

**Pończochy
Skarpetki
Wyroby frykofażowe**

**Wełny
Jedwabie
Galanterie**

**Mydła toaletowe
i dla gospodarstwa
i t. p., i t. p.**

Spis towarów dozwolonych do wysyłki obejmuje 30 artykułów

Ceny ściśle fabryczne

Paczki dostarczane są odbiorcom do domów bez żadnych dopłat. Wszelkie opłaty: Cło, koszta ekspedycji i t. p. uiszczą się na miejscu.

KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Czytelnia „OŚWIATA”

6-go Sierpnia 34

poleca nowości beletrystyczne ostatniej doby w języku polskim i niemieckim. Specjalny dział dla młodzieży i dzieci. Abonament miesięczny tylko 1 zł. Bez zastawu.



NIE PREZERWATYWA! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWA „OLLA”**
winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

I tą marką  na każdej kopercie.

DOSKONAŁE

Paczki tylko po 15 gr.

poleca **CUKIERNIA**

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Dziś otwarcie

II-go składu sprzedaży detalicznej i hurtowni

Polecamy wszelką **BIELIZNĘ:**

trykotową dla Pań, Panów, Dzieci i Niemowląt.

BIELIZNĘ damską jedwabną
znanej jakości pod marką „SILKANA”

BIELIZNĘ damską wełnianą,
i bawełnianą pod marką „ELASTICANA”

**POŃCZOCHY, SKARPETKI
i RĘKAWICZKI**

Firmy

L. PLIHAL & S-KA

przy ul.

Piotrkowskiej 36 tel. 228-32

I-szy Skład ul. Piotrkowska 100, tel. 226-63.



DZWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

Dziś wspaniała premiera!

EGZOTYCZNIE PIĘKNA

SYLWIA SYDNEY

uroczą bohaterka filmu „Wielkomijskie Ulice”

zachwyca i oszalała swą przepiękną grą w arcydziele Paramountu p. t.

Gehenna Kobiety

W pozostałych rolach głównych: **Gene Raymond i Wynne Gibson**

Nadprogram: **Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!**

Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Sala mocno ogrzana!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośne — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zastr. 100% Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.